

## Prenumerata:

Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 k. 25, miesięcznie kop. 75.

Za dwukrotne odnośnienie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: koszt przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.

Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50.

Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie Kurjera ani w Warszawie ani na prowincji przyjmowana być nie może.

Numer pojedynczy kop. 5.

# KURIER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświęcone tylko wieczorem.

ROK SZESZCZESIAŁY TRZECI

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

## Ogłoszenia:

Reklamy: za jeden wiersz pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz pierwszy raz 10 k., każdy następny raz 8 k.

Małe ogłoszenia: za jeden wiersz pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz 1 1/2 kop.

Przewodnik adresowy: za 1 wiersz rocznie rs. 30. Ogłoszenia do „Przewodnika” przyjmuje wyłącznie Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska nr 18.

Jutro odprawione będą nabożeństwa roczne żałobne, mianowicie: w kościele św. Jacka (po-dominikańskim) o godzinie 8-ej rano, arcybactwa Różańca świętego i w kościele św. Marcina (po-augustjańskim) o godzinie 9-ej rano, arcybactwa Pociągania N. Marji Panny.

W kościele św. Marcina przy ulicy Piwnej dnia 15-go listopada, o godzinie 7-ej rano, odprawione będzie żałobne nabożeństwo z kazaniem na intencję najczestniczek bractwa panińskiego św. Tekli. Kazanie wygłosi ks. Rembieliński.

## Przegląd polityczny.

Rzadko kiedy ministrowi spraw zagranicznych jakiego państwa powiedzie się pozyskać tak bezwzględne wotum zaufania, jak hr. Kałnoyemu na sobotnim posiedzeniu delegacji austriackiej. Mówcy najroźniejszych i najsprzecznijszych z sobą stronnictw: hr. Coudenhove, dep. Edward Suess, dr Demel i hr. Henryk Clam-Martinitz, jako sprawozdawca, wszyscy z jednakowem i co ważniejszą jednakowo motywowanem uznaniem wyrażali się o polityce zagranicznej, opartej na ścisłym przymierzu z Niemcami, wszyscy składali jednomyślne zapewnienia, iż w obecnej chwili nie ma ani jednego męża politycznego w Austrii, któryby z tego przymierza się nie cieszył i nie pragnął jego trwałości.

Po takich oświadczeniach, złożonych imieniem wszystkich stronnictw, delegacja, jak przewidywać należało, wszystkie pozycje budżetu spraw zagranicznych uchwalila jednomyślnie.

Uchwałę tę uważać należy poniekąd za demonstrację pokojową, ponieważ mówcy podnosili głównie pokojowe znaczenie niemiecko-austriackiego przymierza.

Pokojowe także znaczenie miały mowy wygłoszone w piątek w Londynie na bankiecie u lorda i majora przez Lessepsa, Waddingtona i Gladstone'a. Pierwszy z tych mówców ograniczył się wprawdzie tylko na wyrażeniu nadziei, że w sprawie budowy drugie-

go kanału sueskiego będzie można osiągnąć porozumienie, ale za to ambasador francuski, Waddington, od razu wstąpił na grunt polityczny i zaczął mówić o „zymierzu francusko-angielskim, które, zdaniem mówcy, stanowiłoby dla całego świata najlepszą rekompensatę pokojową.

Gladstone odpowiedział przyznając zupełną słuszność reprezentantowi republiki francuskiej. Stwierdził, że między Anglią i Francją istnieje najzupełniejsze porozumienie, którego ani Madagaskar, ani Tonkin zamącić nie będą w stanie. Uniesiony zapalem oratorskim premier angielski zapewnił nawet, iż serca angielskich obywateli są prawie tak szczerze i gorąco przywiązane do Francji, jak własne serca francuzów oraz nadmienil, że ostatnie nieporozumienia i starcia między Francją i Anglią posłużyły tylko do utrwalenia i wzmocnienia łączących te państwa węzłów przyjaźni.

Mamy zatem zapewnienie pokojowych dość wiele, a może nawet zawiele. Według bowiem oświadczeń bułgarskiego ministra spraw zagranicznych, p. Bałabanowa, które, jako pochodzące wprost od niego, podaje N. fr. Presse, sprawa bułgarska budziła także zupełnie niepotrzebne obawy, gdyż żadne zakłócenia z niej wynikać nie mogły. P. Bałabanow w podróży swojej do Petersburga przekonał się stanowczo, iż sprawa stosunku służbowego oficerów rosyjskich pozostających w armii bułgarskiej oraz sprawa dowództwa tejże armii zostaną najpomyślniej rozwiązane w osobistych konferencjach wysłannika rosyjskiego, pułkownika Kaulbarsa z ks. Aleksandrem. Sam p. Bałabanow nie mógł o tych sprawach wojskowych mówić w Petersburgu, gdyż nie jest ministrem wojny, a przytem z kierownikiem rosyjskiego ministerjum wojny, generałem Obruchewem, nie widział się wcale. Mimo to przecież p. Bałabanow jest z rezultatu swojej wycieczki petersburskiej zupełnie zadowolony.

Przyjazd do Wiednia i dłuższy pobyt w tej stolicy p. Bałabanowa wywołały sprawy całkiem podrzędne. Przedewszystkiem szło tu o kwestję traktatów handlowych, które dotychczas Turcja, jako państwo

zwierzchnicze, zawierała za Bułgarię. Czy taki traktat, gdy przestanie obowiązywać Turcja, przestaje być obowiązującym dla Bułgarii, czy odnowiony traktat Bułgaria ma zawierać wprost od siebie, czy jako państwo lenne zostające pod zwierzchnictwem Turcji — oto są kwestje, dla których p. Bałabanow tak opóźnił swój powrót do Sofji, ażeby się tam nie spotkać z pułkownikiem Kaulbarssem. Ah! prawda! była jeszcze mowa o zniesieniu dwóch ostatnich biur pocztowych austriackich na terytorjum bułgarskiem i o zburzeniu fortec naddunajskich...

Takie wyjaśnienia co do celów i rezultatów swojej podróży puszcza w świat p. Bałabanow za pośrednictwem N. fr. Presse, wątpimy wszakże, iżby wielu się znalazło tak mało wymagających czytelników, którzyby na tych wyjaśnieniach poprzestali i uwierzyli w to, iż p. Bałabanow cieszy się wielce z tego, iż w Rosji nie zrobić nie mógł, a do Wiednia udał się jedynie dla wypoczynku po bezczynności petersburskiej.

## Rezultaty

SPISU JEDNODNIOWEGO M. WARSZAWY

w r. 1882-1m.

I.

Spisy ludności wielkich miast odbywają się zwykle jednocześnie ze spisem ludności całego państwa.

Takie spisy ludności zalecił kongres międzynarodowy statystyczny odbywać co lat 5 lub przynajmniej co lat 10 jednocześnie we wszystkich państwach; w roku którego liczba kończy się zerem albo piątką.

Wskutek tego postanowienia kongresu statystycznego ogólne spisy ludności odbyły się w r. 1880-ym lub następnym we wszystkich prawie państwach europejskich, a zatem i w sąsiednich nam: Austrii, Niemczech, jak również i we Francji. Spisami i temi objęte zostały stolice tych państw, sprawozdania

## Przegląd artystyczny.

„Trzpiotka“, komedia w 3-ach aktach T. Barrière'a. — Sauret w Łodzi i drugi jego koncert w salach reutowych. — P. Klamrzyńska. — Debiut panny Volmar-Drużyńskiej. — Judie w Warszawie.

„Trzpiotka“ (Tête de linotte), choć młodzianka, ma już swoją historję...

Ojciec jej, jeden z najzręczniejszych komedjopisarzy współczesnych, odumarał ją wcześniej, zostawiwszy dziecko wątłe jeszcze i nierozwinięte.

Po śmierci Barrière'a, p. Deslandes, dyrektor Vaudeville, chciał ją w świat wprowadzić i użyć jej nawet nazwiska, ale ponieważ statuta stowarzyszenia autorów dramatycznych nie pozwalała o jej, choćby tylko przybranemu przedstawiać we własnym teatrze nawet wychowanki, więc ostatecznego kształcenia „Trzpiotki” podjął się Gondinet (excusez du peu! powiedziałby francuz) i pod jego to opieką, w dniu 11-ym września r. z. z uroczystością, której nie brak było „białego krawata”, postawiła pierwsze kroki na scenie ślicznego teatrzyku na Chaussée d'Antin owa roztargniona, wesola Celestyna Champanet, królująca w Vaudevillu śmiechem i pustotą, dopóki jej ztamtąd posępna „Fedora” nie wyrugowała.

Pierwsze przedstawienie było tak świetne, iż dało temat dowcipnemu Aurelijanowi Scholl do napisania w Evénement artykułu, osnutego na przypuszczeniu, iż Vaudeville... spalił się. Werwa feljetonisty, haftując na tej fantastycznej kanwie, pogrzebala w gruzach teatru tysiąc pięćset widzów, kwiat publiczności, czoło krytyki paryskiej... Ogień pochłonął tout Paris — nie zniszczył tylko umiejętności bawienia się, której „Trzpiotka” swoje długie powodzenie zawdzięczała.

Bo żęci nie treść komedji, nie rysunek charakte-

rów, nie głębia obserwacji ciągnęły coraz nowych widzów na sztukę Barrière'a i Gondinet'a — tylko dar znalezienia zabawy, tam, gdzie czego innego szukać nie wypada.

Nie każda publiczność dar ten posiada. Nasza nie ma go zupełnie. Przeciwnie — może się ona poszczycić talentem nudzenia się wszędzie i na wszystkim i doprawdy jeżeli cieszyć się trzeba, że nikt nie zginął w pożarze Rozmaitości, żalować można, żeśmy tam nie zostawili tej wyjątkowej zdolności ziewania, którą nosimy z sobą do teatru razem z afiszem i lornetką.

Jest to także brak wytrwałości.

Z zabawą, jak z życiem — trzeba wiedzieć czego od niej wymagać, a my zwykliśmy od komedji żądać, żeby nas rozweseliła, jak farsa, od farsy, żeby nam dała do myślenia jak komedja; w sztuce z dążnością społeczną, polkniemy bez zakrzuszenia się najdrastyczniejszą sytuację, w humorystycznej szarzy gotowiliśmy gorszyć się niemoralnością tendencji!

Dobrze poszukawszy, możeby się znalazło inna jeszcze tego objawu przyczynę: brak w grze na naszej scenie odpowiedniego tempa, pewien chaos w rytmach, sprawiający, iż u nas niekiedy komedja w wykonaniu skłania się pewnemi szczegółami ku farsie, a farsa często traktowana jest po akademicku, że zasadniczy ton sztuki, do którego wszystko dostrajać się powinno, rzadko bywa jednolitym i tak wyraźnie charakterystycznym, ażeby w pewien określony sposób nastroił publiczność.

Szczególniej farsa pod tym względem szwankuje: między pospolitą szarżą małego teatru a pretensjonalnością Rozmaitości nie mamy środka, owego prawdziwego, szczerzego temperamentu komicznego, który akcję popycha przyspieszonym tempem, humorowi twórcze przyprawia skrzydła, a widzowi nie pozwala w lada wodewilu szukać tematów społecznych.

Istotnie pięknieby wyglądała każda społeczność,

gdyby jej obyczaje mierzyć chciało skalą farsy scenicznej, gdyby do jej charakterów przykładano nagrodzone w tej farsie karykaturalne sylwetki, gdyby jej moralność sądzono według sytuacji wytworzonych fantazją humorysty!

Fantazja pisarza wymaga fantazji aktora, to też od aktora w większej części zawisło powodzenie farsy, która przeniknąć powinna jak roziskrzony dowcipem feljeton, ślizgający się wesoło po ludziach, rzeczach i wypadkach.

Tak grana „Trzpiotka” musiała się podobać w Paryżu nawet tym, którzy wyszedłszy z teatru nie umieli opowiedzieć o co w sztuce idzie.

Bo rzeczywiście opowiedzieć nielato i niebardzo potrzeba, — dość stwierdzić, iż rzecz obraca się naturalnie około wiarołomstwa.

Ponieważ Barrière nie ma zamiaru analizować stopnia winy żony, męża lub kochanka, ani dowodzi potrzeby rozwodu, ale pisze farsę, więc wybiera sobie wiarołomstwo... z roztargnienia. Motyw może niezbyt prawdopodobny, co w farsie nie byłoby zarzutem, ale za to nowy, co znów jest niepospolitym przymiotem. Całe szczęście, iż roztargnienie nie zaszło daleko i że wina „Trzpiotki” zatrzymała się na tym punkcie, na którym humor autora może jej bez zgorszenia widza udzielić absolucję.

Celestyna Champanet, młodzianka żona podżyłego „profesora rozmnażania zarybku”, wdala się w korespondencję z sekretarzem jego Caspiguem.

Czy to z miłości?... Gdzież tam! Alboż ta trzpiotka wie czy kocha tego do kogo pisała, alboż jest pewna, że nie kocha swego męża?

Prostu nie zastanawia się nad niczem, jak dziewięćdziesiątych rozkosznych stworzeń chowanych w Paryżu do oddawania wizyt, do noszenia modnych tualet, zwiedzania kąpieli morskich i zapełniania łóż na pierwszych przedstawieniach. Nie zastanawia się, nie myśli... Myśl bowiem nie może zatrzymać się w tej „głowie czeczotki”, to jest ptaszyny bardzo ładnej, bardzo żywej, zwinnej i weso-



zaś z nich zaczynają się obecnie pojawiać w druku. I tak mamy już gotowe sprawozdanie o spisie ludności Budapesztu, odbytym w dniu 1-ym stycznia r. 1881-go i o spisie Paryża, odbytym w dniu 1-ym grudnia r. 1881-go. Niektóre dane ze spisu Berlina zostały zamieszczone w ostatnich dniach w rocznikach tegoż miasta.

W grudniu r. 1881-go odbyły się spisy ludności Petersburga i Moskwy.

Warszawa spóźniła się nieco ze spisem, który odbył się dopiero dnia 9-go lutego (28-go stycznia) r. 1882-go. Za przykładem Warszawy poszły inne miasta Królestwa polskiego. Pierwszym był Piotrków ze spisem dnia 1-go kwietnia r. 1882-go.

W tych dniach właśnie wydana została część 1-sza „Rezultatów spisu jednodniowego m. Warszawy”, zawierająca statystykę ludności, uważaną pod najrozmaitszymi względami, za wyłączeniem z niej, których statystykę obejmie część 3-cia, w części 2-giej bowiem zamierzono przedstawić statystykę zabudowań i lokali.

Podług zasad nauki statystyki i postanowień kongresów statystycznych rozróżniać należy: ludność obecną, ludność zamieszkałą i ludność prawną. Zwykle przy spisach ludności zwraca się szczególną uwagę na ludność obecną i dla całego państwa liczba tej ludności jest najważniejszą. W wielkich jednak miastach, w których nie tyle idzie o liczbę ogólną ludności, ile o jej opis etnograficzny, przedstawiający jej cechy charakterystyczne, ważniejszą jest rzecz obliczenie ludności zamieszkałej. Otrzymuje się ona z liczby ludności obecnej po potrąceniu czasowo obecnych w mieście, tj. przyjezdnych i po włączeniu osób czasowo nieobecnych.

Przyjezdni stanowią ludność napływową zupełnie różną pod wieloma względami od ludności zamieszkałej, wtedy kiedy czasowo nieobecni, mający lokale stałe w mieście i których nieobecność nie przenosi dwóch miesięcy czasu, należą właściwie do ludności miejskiej.

Jak znaczne różnice w statystyce zajęć okazały się, jeżeli będą zaliczani przyjezdni i opuszczani czasowo nieobecni w mieście, okazał na przykładzie dla miasta Budapesztu p. Körösi.

Najbardziej nieokreślonym jest pojęcie ludności prawnej, zależy ono bowiem od tego, kogo prawodawstwo i przepisy miejscowe uważają jako mającego prawo nazywać się mieszkańcem miasta. Można w Warszawie do ludności prawnej zaliczać tylko ludność stałą, ale wydaje się daleko stosowniejszym objąć tem mianem również ludność niestałą, wyłączając tylko przyjezdnych.

Za przykładem statystyki ludności Budapesztu, w której za podstawę obrachowań przyjęto ludność zamieszkałą, zaliczając do niej osoby czasowo nieobecne, wyłączając przyjezdnych, uczyniono to samo dla statystyki ludności Warszawy z tą tylko różni-

cą, iż obok statystyki ludności zamieszkałej wraz z czasowo nieobecnymi, opracowano zupełnie oddzielnie statystykę przyjezdnych.

Z pomiędzy wielkich miast pod względem wysokości ludności Warszawa zbliża się najbardziej do stolicy Węgier; podług bowiem obliczenia ostatecznego było ludności zamieszkałej w dzień spisu jednodniowego w ostatnim miesiącu 355,682, w Warszawie zaś 382,964.

Ludność obecna podczas spisu wynosiła w Warszawie 384,732 osób, za wyłączeniem 19,000 żołnierzy, zamieszkałych w koszarach, ale włączając cytaadelę aleksandrowską wraz z fortami.

Pod względem ilości przyjezdnych Warszawa różni się od Budapesztu, kiedy bowiem w dzień spisu jednodniowego było przyjezdnych w Budapeszcie 6,543 osób, w Warszawie tylko 4,431.

Tak małą ilość przyjezdnych w Warszawie przypisać należy tej okoliczności, iż spis jednodniowy był rzeczą zupełnie nową w Warszawie, wiele zatem osób przybyłych na krótki czas do swoich rodzin zamieszkałych w mieście, ociągało się z podaniem wiadomości, dotyczących ich osób, czy to z lenistwa czy też z obawy jakichś formalności meldunkowych, tylko hotele i zajazdy nie mogły się usunąć zupełnie od spisu. Ale zato wiadomości o znajdujących się w hotelach są ze wszystkich nainiedokładniejszych. Tak np. o przyjezdnych znajdujących się w hotelach Paryskim i Niemieckim podano tylko ich nazwisko i położenie społeczne z opuszczeniem wszelkich innych żądanych wiadomości, jak: miejsca urodzenia, daty urodzenia, stanu cywilnego, wyznania, narodowości i t. p.

Ta niedokładność wiadomości dotyczących przyjezdnych była jedną z głównych pobudek do wyłączenia przyjezdnych z ogólnej ludności miasta i opracowania ich statystyki zupełnie oddzielnie.

Czasowo nieobecnych z pomiędzy ludności stałej i niestałej okazało się w dzień spisu jednodniowego w Warszawie 2,663 osób, czyli ledwie 0.69% ludności spisywanej; w Budapeszcie zaś czasowo nieobecnych, których nieobecność nie przenosiła dwóch miesięcy czasu, okazało się 1,674, bawiących dłużej niż dwa miesiące w innych miejscowościach było 1,527 osób.

W Warszawie pomiędzy ludnością zamieszkałą okazało się w dniu spisu jednodniowego o 20,240 kobiet więcej niż mężczyzn, czyli na 100 mężczyzn było 111 kobiet. Jest to stosunek bardzo znaczny, większy niż w innych wielkich miastach. Podług ostatecznych obliczeń wypadło bowiem na 100 mężczyzn

w Wiedniu	106 kobiet
w Budapeszcie	107 „
w Pradze czeskiej	107 „
w Tryescie	105 „
w Paryżu	101 „
we Lwowie	98 „

We Lwowie zatem podczas ostatniego spisu ludności okazało się więcej mężczyzn niż kobiet.

Przyczyną przewagi liczby kobiet nad mężczyznami szukać należy po części w większej długości życia kobiet i następnie w przypływie z prowincji wielkiej ilości usług kobiecej.

Przy spisie ludności Warszawy dostrzeżono, jak prawie we wszystkich wielkich miastach, przy podawaniu wieku osób, pewne upodobanie do liczb okrągłych, tak np. urodzonych w latach 1870, 1860, 1850 i t. d., było stosunkowo więcej, niż urodzonych w latach poprzednich lub następnych, to samo spostrzegać się dało przy oznaczaniu wieku letności osób mających 30, 40, 50 i t. d. lat znalazło się więcej, niż osób mających o jeden lub dwa lata więcej lub mniej.

Po części przypisać to zjawisko należy chęci pięknej zmniejszenia, choć o kilka lat, swego wieku, w czem warszawianki nie dały się wyprzedzić kobietom innych wielkich miast... To zmniejszenie dochodziło czasami do rozmiarów nieprawdopodobnych! Wypadało bowiem, iż niektóre mężatki wydały na świat swych pierwotnych synów lub pierwszą córkę, mając zaledwie 12 lub 13 lat wieku...

Zauważano także przy spisie ludności objawy dążności zupełnie przeciwnej poprzedniej, mianowicie w Bawarii i we Włoszech wielu starszych mężczyzn podawało ilość lat przeżytych większą, niż była w rzeczywistości.

Pomimo, iż pomiędzy rodzeni się dziećmi przeważają licznie chłopcy nad dziewczętami, jednak ta przewaga liczby trwa tylko przez pierwsze miesiące życia, następnie przechodzi do płci żeńskiej i trwa z małymi przerwami aż do najpóźniejszej starości. Szczególniej znaczną jest ta przewaga po przejściu krytycznego okresu 45 lat wieku u kobiet. Przyczyną takiej przewagi płci żeńskiej może być po części większa śmiertelność chłopców, niż dziewcząt w dzieciństwie.

Przy ocenianiu wartości ekonomicznej danej ludności zwracać należy uwagę na stosunek osób różnej kategorii wieku jednych do drugich, wiek bowiem dziecięcy i późna starość nie są w stanie zarobku i własne utrzymanie, wtedy, kiedy na ludności dorosłej leży obowiązek wychowania i wykształcenia młodego pokolenia, zaopatrzenia potrzeb starości, która ustępuje z widowni walki o istnienie. Dorosła zatem ludność nie tylko pracować powinna nad nieuszczerpieniem i powiększeniem zasobu narodowego, ale także nad zwrotemłożonych na nią kosztów wychowania przez wychowanie nowego pokolenia. Z kapitałów bowiem narodowych największym jest reprezentowany przez ludność kapitał wychowawczy.

Zwykle przyjmują na wiek dziecięcy okres do ukończenia 15 lat, za stare zaś osoby uważają

lę, ale podobno najmniej między ptactwem rozgarniętej.

W dodatku autor uposażył ją roztargnieniem—więc coś dziwnego, iż państwo Champannet, wracając z Etriat do swojej willi podmiejskiej, muszą się dostać do siebie oknem, bo Celestyna utrzymuje, iż klucz zgubiła, choć go nosi w kieszeni; coś dziwnego, iż „Trzpiotka”, pływając w kąpielach morskich, pozwala się podtrzymywać nieznajomemu portugalczykowi, w przekonaniu, że wezwwała pomocy męża, a spostrzegłszy omyłkę, dla odstraszenia przedsiębiorczego południowca, pokazuje mu w pobliżu, jako swego męża, starego doktora p. Grimoine, co w następstwie wywołuje najzabawniejsze komplikacje; coś wreszcie dziwnego, iż dreczy młodego Caspiguella obawa o listy, które jakoby zgubiła z torbą podróżną, to znów niby ukryła w meżowskiej szafeczce, a w rezultacie znajduje u siebie... za gorszej?

Akeja sztuki płatana coraz to nowemi węzłami, pełna najrozmaitszych *qui pro quo* co do osób, miejsc i czasu, ma właściwie dwa punkta zwrotne: gonitwę za listami zajmującą akty 1-szy i 3-ci i omyłki z powodu portugalczyka, odgrywającego się częścią w mieszkaniu Caspiguella, częścią na schodach, służących za wyborny sceniczny pretekst do spotykania się osób, które się spotkać nie chcą i wzajemnego poszukiwania tych, któreby się widzieć pragnęły.

Powstaje zład ruch urozmaicony oryginalnem urządzeniem sceny i sytuacyjnej powikłania tak zabawne, iż nikt nie troszczy się o to w jakim związku ten drugi akt pozostaje z pierwszym i trzecim — jest tu najwięcej powodu do śmiechu, — a to wystarczy.

Wiecej też wymagać nie trzeba, nawet kiedy mowa o budowie farsy, która w robocie ma także swoje wyjątkowe swobody. Byłe sytuacja... O podstawę mniejszą, choćby wisiała w powietrzu.

O charakterze niech też nikt nie pyta. Autor farsy obowiązany jest zaledwie do sylwetek. Dobrze je-

żeli sylwetki kreśla Barrière i Gondinet — znajdzie się tam zawsze jakiś rys głębszy, naprzykład w rodzaju tego:

— Uważałem, mości Grimoine, iż w małżeństwie zawsze jedno oszukuje, drugie jest oszukiwanem; otóż ja wolę oszukiwać, żeby nie być oszukiwanym! Filozofia farsy!... zapewne — ale życie tak często bywa do farsy podobnem!

Przedstawienie „Trzpiotki” u nas miało jeden punkt najzawszy — drugi akt; układ sceniczny obmyślany dobrze ułatwił zadanie artystom, którzy trafili wszyscy w tem *imbroglio* na właściwe tempo.

Nie mogę tego powiedzieć o dwu pozostałych aktach, granych tak (mówiąc o pierwszym przedstawieniu), jak się u nas zwykle grają rzeczy potrzebujące temperamentu. Między tem co jest, a tem co być powinno, jest różnica może tylko dziesiątej części sekundy — ale jest. I wystarcza, żeby między zagadnienie a replikę wkraść się głos suflera, żeby drzwi otworzyły się lub zamknęły nie w tem okamgnieniu, które stanowi o błyskawicznej szybkości sytuacji, żeby widz jakaś chwilę czekał niewiedząco na co, na czyjeś słowo lub na gest jakiś niezbędny i żeby podczas tej krótkiej chwili usłyszał jakby odgłos leniwego metronomu, który miarkuje rytmy gry do tempa akademickiego.

Nie przesadza to bynajmniej pojedynczych usiłowań i w tym kierunku, nie zgadzając się nawet na pojęcie postaci przez niektórych artystów, trzeba im przyznać sumiennność w traktowaniu ról.

P. Wisnowska np., jako tytułowa bohaterka, całą farsę skierowała na to, ażeby z roli swojej wydobyć dowcip, który w niej złożył autor, ale niezaświecała na to uwagę, iż tajemnica tego dowcipu kryje się właśnie w jego bezwiedności, że „trzpiotka”, t. j. natura nie zastanawiająca się, rozproszona na zewnątrz, nie może jednocześnie wojować subtelnością i podkreślać intencyj, które dlatego są dowcipne. że przechodzą przez usła dowcipu ich nieświadome.

— Ja kocham mego męża... od dwóch godzin —

mówi Celestyna, broniąc się od natargowości portugalczyka.

Te słowa wymówione przez każdą kobietę byłyby zabawne, a stokrój są zabawniejsze, gdy je wypowiada „trzpiotka”, bez żadnych do dowcipu pretensyj — dlatego podkreślenie przez p. Wisnowską znacznie komiczne ich działanie osłabia.

Mógłbym przytoczyć więcej podobnych szczegółów, których zaakcentowanie dowodzi wrażliwości artystki na błyski dowcipu i humoru, ale nie przyczynia się do uwydatnienia głównych rysów postaci „trzpiotki”: bezmyślności i roztargnienia.

P. Lüdowa, grając Olimpię Frennichet, zbyt przedko kazała jej zapomnieć o pochodzeniu z magazynu, a przybrać sztyk kobiety w wyższym stylu; sądzi, że humor scen, w których tak żywy udział bierze, magazynierka, zyskałby gdyby Olimpia Frennichet, zresztą bardzo poprawnie traktowana, była mniej Nawaretta z „Zarazy”. P. Lebrunowa elegancko wywiązuje się ze swojej bladej roli. P. Jerzynówna nie może wydobyć się z zaczarowanego koła, w którym ją zamyka postać naiwnej, a fizjognomja i głos dramatycznej aktorki.

Miedzy większemi rolami prym trzymają pp. O-

strowski i Wolski. Pierwszy lekkością i swobodą humoru ożywił cały drugi akt, ukazując w nim postać zupełnie świeżą i dobrze pomyślaną, drugi szczęśliwym temperamentem dostrajał się do tonu farsy, nie zatrącając o szarżę.

P. Rapacki oparł charakterystykę swej postaci na przewisku „mamut”, którem go Olimpia ochrzciła. Maski i w pewnym stopniu pojęcie postaci były do tego zastosowane i w swoim rodzaju szczerze komiczne. Tymczasem zachodzi tu błąd w przekładzie, w którym o mamucie nie ma wcale mowy. Mógłby więc lepiej wyglądał w sztuce typowy lekarz francuski bez praktyki, pełen konwencyonalnej elegancji i opóźnionej donżuanerii. W zakresie jednak swego pojęcia, p. Rapacki grał również z niepospolitą werwą.



się mające 60 i więcej lat, tym sposobem wiek produkcyjny byłby reprezentowany przez osoby mające od 15 do 60 lat wieku.

Te granice nie dadzą się ściśle oznaczyć, inni bowiem od 20 lat skończonych obliczają okres wytwórczy życia.

W okresie nieprodukcyjnym do 15 i wyżej 60-ciu lat znalazło się w Warszawie na 1,000 osób ludności, zamieszkałej 352, w Budapeszcie trochę mniej bo 325 osób.

Porównując Warszawę z innymi miastami podług rezultatów najnowszych spisów ludności, otrzymamy stosunki następujące: na 100 osób ludności wypadają dzieci od 0 do 10 lat 21 (20,79), prawie taką ilość dzieci posiada Stuttgart. Więcej dzieci niż Warszawa liczą miasta następujące: Hamburg, Strassburg, Hannover, Berlin, Kolonia; mniej niż Warszawa: Frankfurt nad Menem, Lipsk, Tryest, Sewilla, Budapeszt, Lwów (18), Monachjum, Valencia, Wiedeń (17), Barcelona, Madryt, Praga.

W wieku młodzieńczym od 10 do 20 lat przypada w Warszawie 22 osób na 100 ludności, tak znacznego stosunku nie przedstawia żadne z wyżej wymienionych miast.

Przeciwnie w wieku dojrzałości od 20 do 60 lat posiada Warszawa na 100 ludności tylko 52 osób, mniej niż wszystkie porównywane z nią miasta, z których najwięcej liczy Madryt 62, najmniej Strassburg 52 $\frac{1}{2}$ , Lwów liczy 57 i prawie tyle Budapeszt.

Nakoniec osób wieku podeszłego, mających 60 i więcej lat, było w Warszawie prawie 5 (4,94) na 100 osób ludności, mniejszą liczbę przedstawia tylko Berlin 5 (4,77); Lwów liczy 6 osób, Budapeszt (5,70).

Prócz tego w Warszawie okazało się najwięcej osób wieku nieoznaczonego albo fałszywie podanego, mianowicie 4 na 100 osób ludności...

Warszawa zatem, podług zestawienia powyższego, posiada najmniej osób w wieku produkcyjnym i w wieku podeszłym, średnią ilość osób w wieku dziecięcym i nakoniec najwięcej osób w wieku młodzieńczym (od 11 do 20 lat) i wieku nieoznaczonego.

Dzieląc ludność Warszawy okresami pięcioletnimi, otrzymujemy na pierwszym miejscu pod względem liczebności osoby wieku od 15 do 20 lat, wiek ten przedstawia młodzież szkolną i młodzież pracującą w rzemiosłach. Drugie miejsce zajmują dzieci od 5 lat wieku, trzecie zaś osoby od 20 do 25 lat. Podobne zjawisko spotykamy w Paryżu i w Berlinie. W Paryżu dzieci do lat 5 jest tak mało, że za ledwie ich tyle, co osób w wieku od 45 do 50 lat.

Dzieci w wieku od 10 do 15 lat jest jeszcze mniej; najliczniejszą jest klasa od 20 do 25 lat wieku. W Berlinie również pierwsze miejsce zajmują osoby w wieku od 20 do 25 lat, drugie po nich osoby w wieku od 25 do 30 lat, dzieci zaś do 5 lat za-

ledwie trzecie miejsce. Osób mających 60 i więcej lat wieku znajduje się w Berlinie jeszcze mniej niż w Warszawie, w Paryżu zaś znacznie więcej.

Ludność Warszawy podług miejsca jej zamieszkania podzieloną jest pomiędzy 9 cyrkulów policyjnych, powstałych w miejsce dawniejszych dwunastu. Nie możemy podziału obecnego nazwać odpowiednim, albowiem pomiędzy cyrkulami pojedynczymi są bardzo znaczne różnice. Najmniejszy cyrkul XII-ty praski liczy 16,000 ludności, idący po nim IV-ty białski prawie 32,000, tyleż także II/III soborny, ale za to cyrkul VIII-ty jerozolimski liczy 73,000 ludności, prawie tyle co trzy wyżej wymienione razem wzięte, V/VI powązkowski liczy prawie 67,000 i I/XI zamkowy prawie 43,000 ludności.

Najwięcej dzieci do 15 lat liczy cyrkul VI białski (360 na 1000 ludności) i XII praski (349), najmniej cyrkuly: X-ty Nowego Świata zaś (250 $\frac{1}{2}$ ) i I/XI zamkowy (256 $\frac{1}{2}$ ).

Widzimy zatem, iż cyrkuly z ludnością najbiedniejszą mają najwięcej dzieci, cyrkuly z ludnością zamożniejszą liczą ich najmniej.

Osób w wieku produkcyjnym (od 20 do 60 lat) liczą najwięcej cyrkuly X-ty Nowego Świata (687 na 1,000 ludności) i I/XI zamkowy (677).

Nakoniec osób w wieku podeszłym i starości liczyły najwięcej cyrkuly I/XI zamkowy (60 na 1000 ludności) i X-ty Nowego Świata (59); najmniej zaś starych osób liczył cyrkul IV białski (37 $\frac{1}{2}$ ).

Osób mających 100 i więcej lat wieku okazało się w całej Warszawie pomiędzy ludnością zamieszkałą tylko 15, z tych 7 mężczyzn i 8 kobiet.

Z całej powyższej ilości tylko jedna kobieta urodziła się w Warszawie, wszystkie inne osoby przyszły na świat w innych miejscowościach.

Witold Zaleski.

## Postęp w aeronautyce

W lat sto po odkryciu przez braci Montgolfierów sztuki żeglowania po powietrzu za pomocą balonów, który to jubileusz we Francji obchodzono uroczystie, w tymże kraju i także dwaj bracia, nazwiskiem Tissandier, znani ze swojej najruchliwszej działalności na polu aeronautyki, dokonali ważnego w niej postępu przez zastosowanie do balonu siły elektrycznej, która dziś tak zwycięsko zaczyna pokonywać siłę pary, iż wkrótce może zupełnie ją wyrzucić.

Co się tyczy aeronautyki, wprowadzić miejsce nie jest dotąd zajęte, bo choć były próby kierowania ich biegiem za pomocą różnych motorów, a więc i za pomocą maszyn parowych, to jednak były to tylko bezowocne dotąd usiłowania, i po stu latach, tak samo jak za Montgolfierów, balon wykonywa te jedynie ruchy, które mu

Co tam widziałem, tego już wytłumaczyć sobie nie mogę... Mnóstwo jakby tureckich żydów w turbanach (prawdopodobnie rabin z orszakiem), policji co nie miara i ani sposób dopytać się o cokolwiek! Nareszcie znów siadam na jakiś pociąg i przyjeżdżam do Łodzi o godzinie 6-ej wieczór (w dwanaście godzin), a o godzinie 8-ej mam grać nie wiem gdzie, nie wiem z kim, nie wiem co — i bez próby!

Na dworcu ktoś mnie porywa, wiezie do teatru i powiada: próbujmy.

Próbować — ale jak? nie widzę nic przygotowanego, choć wszystko miało być przez impresarijów urządzone.

— Gdzie pianista? — zapytuję.

— Nie ma pianisty.

— A z kimże będę grał?...

— Oto orkiestra — odpowiedziano mi, wskazując mi na dwanaście indywiduów gotowych do prawdziwej egzekucji...

Cóż miałem robić? Czyż zerwać koncert, na który bilety rozprzedano?... Jak niepyszny zredukowałem partję orkiestrową na 12 instrumentów, co mi zajęło resztę czasu i musiałem grać jeden numer z akompanjamentem, w którym np. trombon zastępował partję wiolonczelową.

Resztę wieczoru wypełniłem numerami bez żadnego akompanjamentu — gdzie trzeba było, towarzyszyłem sam sobie.

W rezultacie było to tak komiczne, że o gniewie zapomniałem i nie skarzę się na nikogo; publiczności było więcej niż w Warszawie; przyjmowano mnie też lepiej.

Nie wiem jak się to tam wydało, ale to wiem, że takiego koncertu jak żyje nie grałem i zapewne już do śmierci grać nie będę...

Tak opowiada Sauret — a ja dodam, iż czy to pod wpływem oryginalności przygody, czy też skutku nerwowego podrażnienia, wielki skrzypek grał na jutrz koncert Brucha w salach reutowych tak, jak go może nigdy w życiu już nie zagra.

Tyle było w tej grze nadzwyczajnego natchnie-

nadaje siła własnej ciężkości i siła wiatru, nie słuchając żadnego innego, choćby najdowcipniej obmyślanego bodźca.

Jeżeli doniesienia poważnych organów naukowych, któreśmy czytali, są prawdziwe, to ostatnia próba Tissandierów może być słusznie uznana jako postęp w tym kierunku i rokuje lepszą przyszłość zastosowaniu elektryczności, aniżeli motorom dotychczasowym. Stosownie urządzony ich balon zdołał stawić opór sile wiatru, wiejącego z chyżością trzech metrów na sekundę i biegł pod kątem o kilka stopni różnym od kierunku wiatru. Jest to już zawsze coś, choć oczywiście daleko jeszcze do tego, żeby balony mogły biec pod wiatr lub przynajmniej pod kątem prostym do kierunku wiatru.

Niemniej dalekim jest dotąd ideał urzeczywistnienia ruchu pionowego bez wypuszczania gazu i bez zrzucania balastu.

Kształt balonu Tissandierów jest podłużny, tak jak balonów Giffard'a i Dupuy de Lôme. Łódka możliwie mała i lekka. W niej umieszczona śruba o poziomej osi, motor i stopy galwaniczne z dwuchromianem potażu. Widoczne tu korzyści w porównaniu z maszyną parową, z którą był połączony ciężar większy, a prętem zmienny, bo się paliwo zużywa, zresztą niebezpieczeństwo od ognia.

Nie zastosowali Tissandierowie do swego balonu pomysłu matematyka Franson'a, który radzi przywiązywać do łódki długi i ciężki ogon, teoretycznie wnosząc, iż to zbliży warunki mechaniczne żeglugi powietrznej do warunków w jakich pływają statki żaglowe, które wiatr i woda wprawiają w ruch w kierunkach niekiedy wprost przeciwnych; gdy bowiem ogon w niższej będzie warstwie powietrza, innemu przeto może ulegać prądowi niż sam balon.

F. S.

## WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

— Ministerjum spraw zewnętrznych wyjednywa następujące sumy na utrzymanie przedstawicieli przy dworach zagranicznych: 1) na płace poselstw w Berlinie rs. 84,700, Wiedniu 86,000, Konstantynopolu 115,500, Londynie 91,500, Paryżu 84,600 i Rzymie 70,000 rs.; 2) na utrzymanie misyj dyplomatycznych: w Atenach 37,500 rs., Bernie 31,000, Brukseli 31,600, Bukareszcie 25,000, Belgradzie 16,000, Waszyngtonie 39,500, Weimarze 14,100, Hadze 20,600, Hamburgu 11,500, Darmstadzie 11,000, Dreźnie 28,500, Jeddo 52,200, Karlsruhe 12,000, Kopenhadze 29,600, Lizbonie 22,000, Madrycie 43,100, Monachjum 26,000, Pekinie 60,150, Rio-Janeiro 22,000, Stokholmie 31,600, Stuttgardsie 31,800, Teteranie 47,000 i w Cetynji 14,000 rs., wreszcie 3) na utrzymanie konsulów i agentów w miastach handlowych rs 619,000.

nia, tyle potęgi i głębokiej poezji, iż zdumionym słuchaczom zdawało się, że odsłoniła się przed nimi nowa, jakaś nieznana strona talentu Saureta.

Na tej samej estradzie wystąpiła wówczas p. Klamrzyńska.

Głos młodej śpiewaczki brzmiał dobrze i wydobywał się nie tak lekko jak na scenie. Przy bardzo słabej treści, jest to sopran sympatyczny i giętki w koloraturze. P. Klamrzyńska włada nim dość łatwo i mogłaby może wykształcić się na przyjemną śpiewaczkę w zakresie lżejszego repertuaru, gdyby jej dano sposobność do dalszych studiów.

Sądę, iż dyrekcja miałaby nierównie większy interes w pielegnowaniu tego co jest, jak np. w zachęcaniu drogą debiutów tak wątpliwych na przyszłość nadziei, jak te któremi ludzi się może panna Volmar-Drużyńska.

Debiutantka wyrecytowała bez omyłki rolę Zofji w „Zręczności” Fredry — ale coż ztąd, na co się to przyda jej, dyrekcji albo publiczności?

Cui bono?

Teatr nie może sobie dziś pozwolić na żaden zbytek, ani na swoją bezużyteczną mierność, ani nawet na zagraniczną choćby najrozgłośniejszą znakomitość.

I dlatego na wiadomość o projektowanych gościnnych występach Judie trzeba znów powtórzyć *cui bono?*...

Dla kogo będzie grała Judie, czy dla tych którzy mogli jechać do Paryża, a więc ją tam widzieli, czy dla tych którzy nie mają za co podróżować, a zatem i tu nie zdobędą się na podwyższone ceny biletów?

Był pewien dyrektor nieźle znający się na teatrze który zwykłe mawiał:

— Nie pozwalaj u siebie na gościnne występy: bo jeżeli przyjeźdźni gorsi są niż u mnie, psują mi aktorów — jeżeli są lepsi, psują mi publiczność...

Dyrektor nazywał się: Goethe.

Władysław Bogusławski.

Rolę portugalczyka niewłaściwie powierzono panu Ładnowskiemu, który w skali swego scenicznego uzdolnienia nie posiada ani jednej komicznej nuty.

Gdybym hołdując klasycznej tradycji feljetonu, biedził się nad znalezieniem przejścia od komedji do muzyki, wybawiłby mnie z kłopotu wielki artysta, któremu wydarzyło się być przed kilku dniami bohaterem komedji p. t. „Sauret w Łodzi”...

Znakomitemu skrzypkowi zdawało się, że go los tylko w Warszawie przesładował, tymczasem fatum wsiadło z nim na pociąg kolei wiedeńskiej i nie opuściło nawet w Łodzi, jak gdyby dla usprawiedliwienia definicji „*Malheur mit Unglück vermisch*”.

... Wyjechałem z Warszawy — opowiada Sauret — o godzinie 6-ej zrana, uprosiwszy konduktora przez tłumacza, aby mi powiedział gdzie wysiąść potrzeba.

Według wskazówki mogłem być na miejscu około godziny 11-ej — tymczasem jadę, jadę, mija 11-ta, 12-ta, a Łodzi jak nie ma tak nie ma.

Wreszcie zaniepokojony chwytam na jakiejś stacji w przelocie konduktora, który wytrzeszcza na mnie oczy i zapytuje: „jako to pan nie wysiadł w Koluszkach?”

Wściekłość moja nie ma granic — byłbym bił niedbalca, gdyby nie to, iż lokomotywa świsnęła, pociąg frunął mi przed nosem, zostawiając mnie na peronie ze skrzypcami pod pachą...

Naokoło pustki... Ale do tego przyzwyczaiłem się u was... Tylko iż nie wiem gdzie jestem i co robić!

Rad nie rad, opowiadam łamaną niemiecką moją historję zawiadowcy stacji, który dowiedziawszy się kto jestem, przeprasza mnie, eksplikuje i w rezultacie sadowi na węglarce jadącej do Piotrkowa.

Wyobraźcie sobie mnie w jakiejś budce, około człowieka kręcącego korbą (zapewne że hamulcowego) ze skrzypcami na kolanach, które jak mogę otulam i od zimna chronię...

W Piotrkowie druga edycja opowiadania i dalszy ciąg podróży na innym pociągu towarowym — aż do owych fatalnych Koluszek, gdzie znalazłem się około 5-ej.



= Ministerjam spraw wewnętrznych roztrząsa projekt urządzenia we wszystkich miastach urzędów do obowiązkowego prowadzenia statystyki śmiertelności.

= Program zjazdu towarzystw miejskich wzajemnej asekuracji, mającego się odbyć w drugiej połowie b. m., obejmuje następujące punkty: 1) reasekuracja mienia ubezpieczonego w jednym towarzystwie przez inne towarzystwa, 2) utworzenie specjalnego kapitału reasekuracyjnego, 3) organizacja ogólnego na całe państwo stowarzyszenia wzajemnych ubezpieczeń, 4) ustanowienie oddzielnych dla każdej miejscowości opłat i ich stopniowa obniżka, 5) utworzenie komitetu pomocy towarzystwom wzajemnej asekuracji nowo powstającym lub upadającym z powodu chwilowo nieprzyjanych okoliczności, 6) udzielanie kredytu przez towarzystwa między sobą, 7) organizacja straży ogniowych, 8) obowiązkowa asekuracja wszystkich majątków w towarzystwie wzajemnego ubezpieczenia itp.

= Ministerjum dóbr państwa opracowuje przepisy, mające na celu przyspieszenie wykupu gruntów przez właścicieli górniczych.

= Na stacji Kahorlik, w powiecie kijowskim, zarządzono przyjmowanie i wydawanie wszelkiej korespondencji pocztowej.

= W tych dniach wprowadzone zostały w wykonanie nowe taryfy dla przewozu zboża ze stacji drogi żelaznej charkowsko-mikolajewskiej przez Kijów-Kowel (Brześć) i moskiewsko-kurskiej przez Kijów-Kowel do stacji kolei warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej.

= Od dnia dzisiejszego przestaje obowiązywać taryfa komunikacji bezpośredniej pomiędzy kolejami kursko-kijowską a warszawsko-terespolską, istniejąca od dnia 7-go sierpnia r. 1880-go.

= Biuro wydziału handlowego kolei nadwiślańskiej przeniesione zostało do domu pod nrem 2-im przy ulicy Erywańskiej.

= Wydział patentowy przy magistracie warszawskim rozpoczął w dniu dzisiejszym wydawanie patentów na prawo zajmowania się handlem i przemysłem w roku 1884-tym. Wydawanie patentów trwać będzie do dnia 13-go stycznia r. p. Po upływie tego terminu kupey należący do zgromadzenia mogą jeszcze wykupować patenty do dnia 13-go lutego r. p., lecz za opłatą o połowę wyższą.

= Latarnie gazowe miejskie zapalane być winny o godzinie 4-ej minut 45 wieczorem, gaszone zaś o godz. 6-ej zrana; palą się zatem przez godzin 13 1/2.

= Przestępcy rozmaitych kategorii, osadzeni w areszcie ratuszowym i w więzieniu śledczym przy ulicy Dzielnej, pozwalają sobie z okien swoich cel, które wychodzą na ulicę i podwórza, rozmawiać zwykłe na migi z rozmaitemi indywiduami lub krewnymi, którym dają stosowne polecenia, albowiem od nich odbierają pewne wskazówki. Ponieważ takie porozumiewanie się tamuje nieraz prawidłowy bieg śledztwa i gmatwa sprawę, szkodzić późniejszemu wymiarowi sprawiedliwości, przeto dozorey i wartownicy otrzymali polecenie pilnie baczyć, aby żadne porozumienia nawet na większej odległości się nie odbywały. Osoby postronne, porozumiewające się z więźniami, zostaną przytrzymane i pociągnięte do odpowiedzialności sądowej.

= W dniu jutrzejszym staną do superrewizji powołani z cyrkulów zamkowego i sobornego, którzy w r. z. losowali i otrzymali na rok odroczenie, oraz ci, którzy wyciągnęli losy od 1—100.

= Rada miejska warszawska dobroczności publicznej zawiadamia, iż w d. 3-im marca r. p. rozdane będzie pomiędzy ubogich starozakonnych suma rs. 2401 kop. 18, pochodząca z procentów od legowanego przez b. p. Berka i Temerę Zonenbergów kapitału.

= W dzisiejszym numerze *Warsz. dniew.* dotychczasowy redaktor tegoż pisma, ks. Golicyń, w obszernym artykule żegna się z czytelnikami i zdaje sprawę ze swej czteroletniej redaktorskiej działalności.

= *Warsz. dniew.*, na podstawie zasięgniętych przez siebie informacji, zaprzecza wiadomości podanej przez miejscowe dzienniki o utracie funduszy rządowych 2-giej baterji 18-ej brygady artylerji.

= Z teatru i muzyki.

\* Rozpoczęły się próby pamięciowe, celem wznowienia „Drzemki pana Prospera”.

\* P. Varesi nie przyszła dotychczas do zdrowia, z tego więc powodu zamiast „Łucji z Lammermooru” dany dziś będzie „Bał maskowy” z p. Brajninową.

P. Defalco, któremu sprzykrzyło się widać bezczynnie oczekiwać na wyzdrowienie współrodaczki, wystąpi z polskimi siłami, w partji księcia.

\* P. Andrzejewski, tenorzysta, zaangażowany został na rok jeden.

\* Koncert Grünfelda odbędzie się stanowczo w niedzielę w salach reutowych.

W koncercie przyjmą udział: p. Henryk Grünfeld, wiolonczelista, i p. Brajninowa.

Kierownictwo objął p. Rebieczek.

\* Z Berlina donoszą nam w drodze telegraficznej o wielkiem powodzeniu, jakiego doznał tam koncertujący w dniu wczorajszym 19-letni pianista Aleksander Lambert.

L. jest, jak wspominaliśmy, warszawianinem.

= Rezultaty spisu jednolitego.

Uwagę czytelników naszych zwracamy na rozpoczęte dziś w *Kurjerze* streszczenia wyników spisu jednolitego, odbytego w dniu 9-ym lutego roku 1881-go w naszym mieście.

Po artykule dzisiejszym, omawiającym stosunki płci i wieku pomiędzy ludnością, nastąpi wkrótce drugi o stosunkach rodzinnych i wyznaniowych.

Później podamy jeszcze wyniki spisu pod względem stosunków narodowościowych i wykształcenia, stosunków policyjnych, miejsca urodzenia i liczby cudzoziemców mieszkających w Warszawie.

† Wspomnienie pośmiertne.

Zmarła w dniu wczorajszym Ludwika Żródelska dobrze była znaną w naszych kołach intelektualnych.

Urodzona w Besançon r. 1837-go z ojca oficera wyższej broni b. wojsk polskich, odbyła pierwsze studia w zakładzie Czartoryskich w Paryżu, następnie u urzulanek w Poznaniu.

W młodym wieku oddała swoją rękę urzędnikowi okręgu naukowego, sama zaś w r. 1862-im pozyskała zaszczytne stanowisko przełożonej w zakładzie rządowym przy ulicy Niecałej.

Obok zajęć obowiązkowych s. p. Ludwika miała czas jeszcze na prowadzenie pensjonatu w swoim domu, w którym wychowywało się kilka internek z najwykwintniejszego towarzystwa.

Następnie losy poniosły Żródelską do Kalisza i Lublina, gdzie zajmowała stanowiska tegoż rodzaju co w Warszawie.

Chwilowo przebywała też w Łodzi, matkując dzieciom przedwcześnie zmarłej poetki s. p. Eugenji Kamockiej.

Nieboszczka słodyczą charakteru, taktem w stosunkach i wysokim wykształceniem obudziła dla siebie uznanie wszystkich, którzy mieli sposobność zbliżyć się do niej.

Grono jej uczennic dawnych, które już dziś różne zajmują stanowiska w hierarchji społecznej, z żalem przyjęło wiadomość o jej zgonie.

Cześć jej pamięci!

= Wizytacja.

W dniu dzisiejszym JE. ks. arcypasterz, w asystencji ks. kanonika Filochowskiego, dopełnił wizyty kanonicznej w klasztorze pp. sakramentek.

Zwiedzającym towarzyszył wizytator zakonów.

= Bankructwa.

W dniu wczorajszym na giełdzie rozeszła się pogłoska o zawieszeniu wypłat przez pewną fabrykę luster, z pasywami około 30,000 rs., dalej pewnego składu płótna na Nalewkach na sumę 60,000 rs., a wreszcie pewnego ekspedytora na sumę przeszło 20,000 rs.

*Gazeta handlowa*, notując te pogłoski, dodaje, iż „gdyby nawet się sprawdziły, nie należałoby do tego przywiązywać wielkiej wagi”.

Miała to pociecha dla wierzących!

= Dyskredytowanie naszego przemysłu.

Jeden z tutejszych „majstrów obuwia” otrzymał zamówienie do Moskwy na 3,000 rs.

Ponieważ potrzeba było robotę śpiesznie wykonać, pan majster powierzył ją przeto „tanim robotnikom”, szewcom z Franciszkańskiej i Wołowej, którzy dali swój towar.

Obstalunek został wysłany do Moskwy, lecz po kilku tygodniach powrócił, ponieważ robota była w połowie butów... tandetną.

W ten sposób sami dobrowolnie dyskredytujemy nasz własny przemysł.

= Eksploatacja wynalazku.

Słyszeliśmy, iż grono drobnych kapitalistów organizuje w mieście naszym spółkę, celem eksploatacji lamp elektrycznych wynalazku jednego z tutejszych elektrotechników.

Ciekawimy rezultatu...

= Nowy motor.

Zamiast ogólnie praktykowanych wózków, oraz koni używanych do windowania belek przy nowobudujących się domach, obecnie w wielu miejscach spostrzegamy mniejsze windy, ciągnięte przez kilku ludzi.

Innowacja ta usuwa przeszkody w komunikacji,

oraz zagradzaniu przejść przez ulice, jak się zdarza przy naciąganiu liny za pomocą konia.

= Nowy browar.

Przemysł piwowarski w Warszawie kwitnie! Z rokiem przyszłym przybędzie miastu naszemu wielki parowy browar, który ma być przerobionym i znacznie powiększonym z budynku mieszczącego obecnie browar pewnej znanej firmy.

Roboty około tej budowlı już rozpoczęto.

= Przegląd posłańców.

W dniu dzisiejszym na drugim dziedzińcu gmachu ratusza, o godzinie 11-ej przed południem, zgromadziło się około pięciuset posłańców.

„Czerwonogłowi” ustawili się we dwie kolumny według biur, tak niegdyś wrogich sobie—czerwonych i niebieskich.

Posłańcy, mimo widocznego starania o odzież, wyglądali na tym przeglądzie, z bardzo nielicznymi wyjątkami, brudno i odarcie...

Czyż tak mało zarabiają?

= Nowe miejsce zabaw.

Opuszczony cyrk na Ordynackiem rozpoczął w dalszym ciągu wykończać na zewnątrz.

Parapety oddzielające w amfiteatrach galerje mają być uruchomione, łoża zaś z łatwością dadzą się rozbierać.

Tym sposobem olbrzymia widownia może być używana jako sala do zabaw, tomboli, maskarad zwłaszcza przy pokryciu areny podłogą do tańca.

= Eldorado odżyło!

Rój kantorowiczów poczał nawiedzać ten przybytek podkasanej muzy, podziwiając wiotkość jasnowłosych cór Albionu, tłuste koncepty otyłej *fräulein* i słowiczy głos *echt wiedenki*.

Kankan paryski dopełnia miary entuzjazmu.

Widowisko kończyć winien „galop do Ameryki” odtąńczony przez „szumiących” widzów.

= Slade w Warszawie.

Znany spirytysta Slade przybył do Europy i, jak donoszą *Spiritualistische Blätter*, zwiedzi kontynent.

Mistrz spirytyzmu udaje się do Cesarstwa na żądanie żony jakiegoś milionowego kupca, chcącego koniecznie widzieć zmarłe swoje dzieci, które w liczbie kilkorga utraciła w ciągu trzech dni na *diphtheritis*...

W powrocie z Petersburga ma się zatrzymać czas jakiś w naszym mieście.

Ponieważ i my w Warszawie mamy sporo węzłów do rozwiązania, przeto oczekujemy przybycia Sladego z niecierpliwością.

= Skrupuł sumienia.

Brekowemu kolei W. służąca skradła 50.

Po odbytej rewizji znaleziono u niej sumę 49 rs.

Zapytana co uczyniła z rublem, objaśnia, iż dała go na wotywę z podziękowaniem, iż operacja się udała...

Z tego powodu przypominamy o dawnym rozporządzeniu synodalnem, nakazującym, aby kapłani, biorąc na mszę, pytali o intencję...

= Szczęście i nieszczęście!

W tych dniach rodzina \*\*\*, mieszkająca w mieście naszym, odziedziczyła niespodziewaną sukcesję, podniosła z Banku sumę wynoszącą około 5,000 rs.

Ponieważ w krótkim czasie miało się odbyć u pp. \*\* wesele najstarszej córki, postanowiono więc tymczasem pieniędzy niełokować, i w tym celu pani \*\* zwinawszy sturublowe banknoty w rolkę, schowała je w komodzie między takimiż rolkami, złożonemi ze starych listów i niepotrzebnych papierów.

W dwa dni później pani \*\* przyszła na myśl, iż by dla odróżnienia paczki z pieniędzmi od innych, niepotrzebne papiery zniszczyć.

Jakoż nie myśląc wiele, dobyła takowe z komody i wrzuciła do płonącego w piecu ognia.

W parę godzin pani \*\* zająrzawszy do komody, z niemałym przerażeniem przekonała się, iż pomiędzy innemi wrzuciła do ognia i pieniądze, po których nie było już ani śladu...

= Kontrast.

W dniu wczorajszym wśród największego błota jakaś dama przenosiła przez ulicę z największą ostrożnością pudła, utrzymanego we wzorowej czystości...

Za panią tą podążała kilkoletnia dziewczynka, której o mało co tramwaj nie przejechał.

Mniej trochę troskliwości o psa, a więcej o dziecko, doprowadziłoby może do należytej równowagi uczucia tej damy...

= Śniegi.

Od osób przybyłych w dniu wczorajszym kolejną warszawsko-wiedeńską od Granicy dowiadujemy



się, iż na całej linii od Sosnowca poczynając spadły  
wczoraj obfite śniegi, które zaległy pola.  
W Warszawie mamy dziś piękny, suchy, ciepły  
stosunkowo dzień wiosenny.

== Małoletni złodziej.  
W dniu wczorajszym wieczorem, do jednego ze składów  
tabaczknych na Nowym-Swiecie, wszedł chłopiec, mający o-  
koło lat siedmiu i zapytawszy o coś subiekta, przy wyjściu  
ze sklepu bardzo zreżenie zeskamotował pudełko z papie-  
rem.

Zniknięcie pudełka spostrzeżono natychmiast i zatrzymano  
malca, który jednakże, udając przeleknięcie, zaczął płakać  
i zapewniać, iż żadnego pudełka nie widział.  
Tymczasem bliższa rewizja wykazała, iż małoletni złodziej  
miał z kieszeni przeprowadzoną dowiepną skrytkę, gdzie o-  
miał prócz skradzionych papierów znajdowało się kilka innych  
przedmiotów widocznie także skradzionych.

Siedmioletni malce jest już wykwalifikowanym złodzie-  
mem.

== Witryolej.  
W dniu wczorajszym na Zieździe spadło z wozu kilka bu-  
telek napelniczonych witryolejem.  
Gryzący płyn oblat poważnego Józefa H., który sparzył  
się boleśnie w głowę i rękę.

== Zacięta.  
Na Dzielnicy w podwórzu domu nr 34 Karolina P., w bój-  
ce z Franciszką Z., pochwyciła tę ostatnią zębami za średni  
palec u lewej ręki i odgryzła zupełnie.  
Z. z bólu omdlała.

== Awanturnik.  
Na Marjensztadzie niejaki M. K., nietrzeźwy, napadł na  
przechodzących małżonków W. i napróżd pechnął ją tak sil-  
nie, iż nieboga stoczyła się z góry w rynsztok.  
Później rzucił się na W. i dwukrotnie grubą pałką zranił  
go w głowę.

Na krzyk napastowanych przybyła policja i awanturnika  
odprawiła do cyrkułu.

== Nagła śmierć.  
Przybyła do znajomych na Solec pod nr 87 Franciszka P.,  
rozmarzając upadła i nagle zmarła.  
Zwłoki zabezpieczono na miejscu, celem wyprowadzenia  
śledztwa sądowego.

== Wypadki. Na ulicy Świętojerskiej Genowefa K., ze-  
skakując z wagonu tramwajowego, upadła i złamała lewą  
rękę. — Na Siemnej Marjanna B., najechana przez tramwaj,  
upadła i poniosła bolesne obrażenia na całym ciele. — Na ro-  
gu Twardziej i Pańskiej robotnik Teodor D., najechany przez  
wóz roboczy, uległ złamaniu nogi i ciężkiej ranie na głowie.  
Rozwożący pieczywo Józef C. spadł z koła i koła przeszły mu  
przez obie nogi.

== Produkcja cynku w Królestwie.  
W r. 1882-im funkcjonowały w kraju naszym trzy  
huty cynkowe, mianowicie rządowa „Pod Będzi-  
nem” w Dąbrowie, oraz „Paulina” w Zagórzcu i „Ro-  
manja” w Sosnowcu — należące do spadkobierców  
von Kramsty.

Huta „Pod Będzinem” wydała w r. z. 96,123 1/2  
pudów cynku, „Paulina” 93,340 i „Romanja” 83,336  
pudów, wszystkie zaś razem o 4,851 1/2 pud. mniej  
niż w r. 1881-ym.

== Brak robotnika.  
Ziemiańskie z nad granicy pruskiej, mianowicie  
z lipnowskiego, skarżą się na brak robotnika.  
Przyczyną tego jest masa gorzelni i cukrowni,  
powstałych świeżo w Prusach zachodnich, w toruń-  
skim i w brodnickim.

Fabryki te ściągają siły robocze z Królestwa, co  
im przychodzi tem łatwiej, iż różnica kursu na wło-  
ścian naszych oddziaływa magnetycznie.

Robotnik pobiera płacę w markach, które nastę-  
pnie zmienia na ruble i z poważnym kapitałem  
wraca do kraju.

Wartoby jednak było pomyśleć o środkach po-  
wstrzymania dalszej emigracji, która może nieko-  
rzystnie wpłynąć na stan naszych gospodarstw w  
pasie granicznym.

== Środki lecznicze.  
Według świeżo ogłoszonej statystyki, w gubernji  
warszawskiej urzęduje 79-u lekarzy, 14-tu wetery-  
narzy, 179-u felcerów i 136 akuserek.

Liczba aptek w gubernji wynosi 41.  
W r. 1882-m apteki te wydały lekarstw na 129,967  
recept.

W stosunku do ludności wypada na 1-go lekarza  
11,735 mieszkańców, na 1-go felczera 5,178 mieszk.,  
na jedną akuszerkę 279 porodów.

Dane powyższe dotyczą tylko powiatów gubernji,  
bez m. Warszawy.

== Z Łowicza.  
Szkoła realna w Łowiczu liczy obecnie 318 tu  
uczniów.

Dochód brutto z tego widowiska wyniósł rs. 414  
kop. 80.

Po potrąceniu zaś wydatków w ilości rs. 107, wy-  
padło czystego dochodu rs. 307 kop. 80,  
które też wręczono dyrekcji gimnazjalnej dla opla-  
cenia wpisów za niezamożnych uczniów.

## Ze świata.

× Trzydziesta ósma rocznica pracy scenicznej.  
W tych dniach przedstawioną będzie w teatrze lwowskim  
opera Verdiego „Rigoletto”, w której partję tytułową  
odśpiewa dobrze naszej publiczności znany śpiewak Jan  
Köhler. Występem tym obchodzić ma Köhler 38-mą  
rocznicę swego pierwszego na scenie lwowskiej debiutu.  
Mamy przed sobą — pisze jeden z dzienników lwowskich  
— pozostały afisz teatralny z dnia 10-go listopada roku  
1845-go. Pod dużym, na środku górnej części afisza  
z wytłoczonym orłem rządowym mieści się doniesienie,  
iż „aktorowie sceny polskiej przedstawia melodramat  
czarodziejski ze śpiewami w 3-ach aktach, oryginalnie  
przez F. Rajmunda napisany, z muzyką K. Kreutznera,  
pod nazwiskiem „Marnotrawca”. U spodu afisza to sa-  
mo ogłoszenie w języku niemieckim. Pomiędzy artysta-  
mi na afiszu wymienionymi czytamy nazwiska: Smo-  
chowskiego (trzymającego się dotąd krzepko najstar-  
szego a słynnego tragika polskiego), Rutkowskiej, No-  
wakowskiego, Starzewskiej i Köhlera. To ostatnie opa-  
trzone jest gwiazdką, odsyłającą do objaśnienia u spo-  
du, iż „JP. Köhler, występując po raz pierwszy na sce-  
nę, poleca się względem sz. Publiczności...”

× Do Krakowa zjechać ma w tych dniach znany  
cyrk Herzoga z Pesztu.

× „Polacy na ementarzach paryskich” — pod  
tym tytułem ukazać się ma wkrótce dzieło ilustrowane,  
będące niejako albumem zmarłych nad Sekwaną i w oko-  
licach rodaków naszych. Wydaniem zajmuje się kółko  
polaków w Paryżu.

× W wyprawie na Himalaje przedsięwziętej przez  
lorda Graham, jak się dowiadujemy z dzienników angielskich,  
uczestniczy Józef Borejsza, lekarz, rodem z Woły-  
nia. Ziomek nasz po kilka razy przychodził w pomoc  
krajowcom i w tych wypadkach doraźnych umiał sobie  
pozyskać ich uznanie.

× Materna, Scaria i Winkelmann zawarli kontrakt  
z pewnym amerykańskim impresarjem i udają się latem  
na gościnne występy do krainy dolarów. P. Materna  
ma zapewnionych 100,000 marek.

× Posąg Liebig’a w Monachjum został w tych dniach  
oblany cieczą ciemną, trawiącą biały marmur pomnika.  
Sprawca tego wandalizmu dotąd niewykryty.

× Coquelin zawita w styczniu r. p. na szereg go-  
ścińnych występów do Petersburga. Artysta podpisał  
już kontrakt z tamtejszą dyrekcją teatru.

× Hrabia Paryża zamierza spędzić zimę w San-  
Remo.

× Książę Karol Edmund de Bourbon, domniemany  
syn Ludwika XVII-go, a żyjący w holenderskiej mie-  
ście Breda pod przybranym czy też właściwym nazwi-  
skiem Naundorfa, zmarł tamże w biedzie i niedostatku.  
Sprawa, głośna swojego czasu, dotąd jego istotnego po-  
chodzenia nie rozjaśniła.

× Gaetano Moroni, b. kamerdyner, przyjaciel i do-  
radca papieża Grzegorza XVI-go, następnie autor znanego  
historyczno-kościelnego słownika w 109-tu tomach,  
zmarł w Rzymie dnia 2-go b. m.

× „Hiszpańscy studenci”, opera komiczna duńskiego  
kompozytora Lange-Müllera, stanowiąca niejako od-  
powiednik do „Carmen” Bizeta, wystawiona została nie-  
dawno w Kopenhadze i doznała niezwykle powodze-  
nia.

× Niedziela w Anglii. Jeden z sądów angielskich  
skazał niedawno na grzywny kilkanaście osób za zbie-  
ranie w niedzielę orzechów, które deszcz nocny z drzewa  
pozrzucił...

× W Konstantynopolu zawarty został w tych  
dniach związek małżeński jednego z adjutantów wielkie-  
go wezyra, Mazzafer-beja i panny Zeirat Hanam, po-  
chodzącej w prostej linii od... wielkiego pogromcy Azji  
Dżyngis-chana. Niestety! dziś już przy uczcie weselnej  
nie pito z czaszek zwyciężonych mocarzy i tylko jako  
zabytek minionych świetnych czasów jaśniał na tortach  
i marcepanach herb Dżyngis-chana z dewizą: On tu  
mugbul fidaki kami! („Bez miłosierdzia!”). Ślub od-  
był się skromnie bez wszelkiego przepychu i okazało-  
ści.

× Jedną żoną powinni odtąd zadawałnic się indja-  
nie! Jak donosi wychodząca w St.-Louis Tribune, de-  
partament indyjski wydał rozporządzenie, aby ci z czer-  
wonoskórych, którzy w marcu r. b. pojełi żon kilka, za-  
chowali je sobie do końca życia, natomiast wstępujący  
jesienią w związki małżeńskie winni zaniechać stanow-  
cze poligamji...

— Złożyli w redakcji Kurjera warszawskiego:  
— Dnia 13-go b. m., jako w dniu imienia ś. p.

brata mego Stanisława de T., przesyłam rs. 3 na  
wpis dla biednego ucznia.

— Ze sprzedaży broszurki hr. Nelly D. rs. 3 kop.  
20 na wpis dla niezamożnego studenta.

— A. n. Szanowny redaktorze! W dniu 9-ym  
b. m., przechodząc przez ulicę Świętokrzyską, zo-  
stałem potrącony tak silnie, iż byłbym upadł na  
twarz, gdyby nie jakiś przedmiot, którego chwyci-  
łem się dla utrzymania równowagi. Sprawcą wy-  
padku był młody człowiek, po cywilnemu ubrany,  
idący w towarzystwie dwóch studentów. Ponieważ  
na chodniku, oprócz nas, nie było nikogo z prze-  
chodniów, uważałem przeto za właściwe zrobić u-  
wagę młodemu człowiekowi, iż na ulicy wypada się  
zachowywać nieco uważniej. Na to odebrałem od-  
powiedź, iż pretensja moja niesłuszna, iż nie się  
nie stało itd. Naturalnie w dalszą dyskusję nie  
wchodziłem, całe zaś przykre zajęcie dnia tego za-  
mykam ofiarą 1 rs. na instytut moralnie zaniedba-  
nych dzieci. Z uszanowaniem dr B.

## Nekrologja.

† Ś. p. Izabella z Lewińskich 1-go ślubu Kadler, 2-go  
Czarnowska, żona b. urzędnika senatu, w dniu 11 b. m.  
po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami,  
przeniosła się do wieczności, mając lat wieku 66. Naboże-  
stwo żałobne za duszę zmarłej odbędzie się w dniu 14 b. m.  
o godzinie 10 i pół zrana, w kościele św. Karola Boro-  
meusza, wyprowadzenie zaś zwłok z tegoż kościoła nastąpi  
w tymże dniu, o godzinie 3-iej po południu, na które to ob-  
rzutki pozostali: mąż, syn, córka i wnuk! zapraszają kre-  
wnych i przyjaciół.  
—3845—

† Ś. p. Adela Żurkowska, po długiej i ciężkiej choro-  
bie, opatrzona św. sakramentami, zmarła dnia 11 listopada  
r. b., przeżywszy lat 17. Pogrzebiona w smutku matka wraz  
z siostrami i bratem zmarłej zapraszają krewnych i znajo-  
mych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Karola Boro-  
meusza przy ulicy Chłodnej, dnia 14 listopada, we środę,  
o godzinie 3-iej po południu, na ementarz powązkowski.  
—3846—

† Dnia 14 b. m., we środę, jako w rocznicę śmierci ś. p.  
Rudolfa Landstein, odbędzie się żałobne nabożeństwo  
w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskim-Przed-  
mieściu, obok skweru, o godzinie 10-iej zrana, na które za-  
prasza się krewnych, przyjaciół i znajomych.  
—3846—

† Za ś. p. Zofję z Rzeszotarskich i Aleksandra małżonków  
Zakrzewskich odbędzie się w d. 14-ym listopada, we śro-  
dę, o godzinie 10-iej zrana, w kościele na Powązkach żało-  
bne nabożeństwo, a następnie przeniesienie zwłok do grobu  
familijskiego, na które w smutku pogrążony syn zaprasza.  
—1142—

† Jutro, we środę, dnia 14 listopada, jako w rocznicę  
śmierci ś. p. Bronisława Okoń, odbędzie się za spój jego  
duszy żałobne nabożeństwo o godzinie 11-iej zrana, w grobie  
familijskim na ementarzu powązkowskim, na które rodzice  
zapraszają familję i znajomych.  
—3853—

† Dnia 15 b. m., we czwartek, jako w 9-tą rocznicę  
śmierci ś. p. Marjanny z Pierzchańskich Brek, odprawi się  
za spój jej duszy żałobne nabożeństwo w kościele św. Ka-  
rola Boro-meusza przy ulicy Chłodnej, o godzinie 8-iej zrana  
na które pozostała familja zaprasza krewnych, przyjaciół i  
znajomych zmarłej.  
—3847—

## Z Cesarstwa.

Petersburg 11 go listopada. — Dzienniki tutejsze  
komentują i streszczają na rozmaite sposoby mowę  
Gladstona na bankiecie u londyńskiego lorda majora.  
Nowoje wremja poprzestało na secharakteryzo-  
waniu wymowy dzisiejszego premiera i porównaniu  
jej z wymową jego poprzednika, którego bankieto-  
we przemówienia zawsze były ozdobione jakimś  
dowcipem, a pełnem znaczenia słowkiem, obiega-  
jącem następnie całą prasę i świat dyplomatyczny  
europejski. Takich kwiatów i fajerwerków w orę-  
dziach swoich Gladstone nie używa wcale, pomimo  
to, że i jego mowy są nawskróś polityczne i pełne  
interesu. Nowosti szerzej już piszą o tym samym  
przedmiocie i nie ograniczając się na uwagach co  
do formy zewnętrznej, wyrażają swoje zdanie o tre-  
ści przemowy. „Jeżeli Gladstone, pisze rzeczony  
dziennik, mówił o ogólnem życzeniu utrzymania sta-  
nu wytworzonego przez traktat berliński, to oczywi-  
ście obecnemu położeniu zagrażało albo i zagraża  
jeszcze niebezpieczeństwo. Słowa Gladstona, iż  
monarchowie bałkańscy powinni widzieć swoją siłę  
jedynie w przywiązaniu swoich ludów, są jasnym  
dowodem słuszności twierdzenia naszego, iż rozter-  
ka pomiędzy bałkańskimi panującymi i ich ludami,  
rozterka, której źródło leży w dążeniu pierwszych  
do trzymania się polityki niezgodnej z dążeniami  
narodowości słowiańskich, może doprowadzić do na-  
ruszenia traktatu berlińskiego, a w następstwie i do  
naruszenia pokoju europejskiego. Zawsze stawali-  
śmy w obronie takiego zapatrywania: w niem wi-  
dzimy rdzeń dzisiejszych międzynarodowych zawi-



kłań na wschodzie i cieszymy się też, że tak przenikliwy i wpływowy mąż stanu jak Gladstone podziela nasz pogląd. Fakta dowodzą, że liga pokoju, jaka się wytworzyła w środkowej Europie, inaczej się na to zapatruje. Mniemam ona, że narodom można narzucać polityczne dążności, jakie się jej dla jakiegokolwiek powodów w danej chwili wydają pożądanymi."

**Petersburg 11-go listopada.** — *Nowoje wremja* otrzymało z Belgradu wiadomości, według których teatr powstania obejmuje przestrzeń przeszło dziesięciu mil kwadratowych. Głównym ogniskiem powstania jest lewy brzeg Timoka, między Zajczarem i Kniażewcem i dalej w kierunku Aleksinacza. Silne wzburzenie objawia się też w okęgach waljewskim, jagodyńskim, kragujewackim, krajewackim i uszyckim. Według spisu z r. 1880-go, okęg aleksinacki ma 62,242 ludności, waljewski 87,987, jagodyński 71,185, kragujewacki 111,520, krajewacki (w skład którego wchodzi także Zajczar) 75,939, uszycki 121,366 i ernorecki 58,664. Wśród tej ludności znaczna liczba umie dobrze władać bronią i przechodziła służbę w milicji, skutkiem czego też umie stawiać opór regularnemu wojsku. Dodać trzeba, że od r. 1881-go siła liczebna armji serbskiej została oznaczona na 8,711 ludzi, tak że w razie gdyby powstanie miało przybrać szersze niż ma dotąd rozmiary, to armji z wielką trudnością przyjdzie stłumić je. Przytem warunki topograficzne sprzyjają wojnie partyzanckiej a w dodatku Karageorgiewicze liczą w pomienionych okęgach wielu przyjaciół i stronników. Obecnie na widowni powstania skoncentrowano już sześć bataljonów piechoty z odpowiednią liczbą kawalerji i artylerji. Dowodzący wojskami i nadzwyczajny królewski komisarz Nikolicz postanowili działać nie tylko energicznie, ale nawet surowo.

## Ostatnia pocztą

### „Kurjera Warszawskiego“.

**Wiedeń 11-go listopada.** — Prezes gabinetu węgierskiego, Tisza, i minister Bedekowicz mieli dziś dłuższą konferencję z generałem broni, hr. Filipowiczem, domniemanym banem Kroatji. Następnie Tisza miał posłuchanie u cesarza, decyzja jednak co do nominacji bana jeszcze nie nastąpiła.

**Wiedeń 11-go listopada.** — Bułgarski minister spraw zagranicznych, Bałabanow, miał znowu dzisiaj dłuższą konferencję z hr. Kalnoky'm i szefem sekcji, p. Szöghenyi.

**Berlin 11-go listopada.** — Następca tronu pruskiego wyjedzie we środę do Genui, z kąd morzem uda się do Barcelony. W Madrycie zabawi dwa tygodnie, zwiedzi Eskurjal, Aranjuez, Toledo i kilka innych miast Andaluzji. Jeżeli pogoda pozwoli, urządzono będzie wielkie polowanie w San Ildefonso.

**Londyn 11-go listopada.** — Wojska angielskie w końcu listopada zaczęły opuszczać Egipt.

**Rzym 11-go listopada.** — W różnych miastach włoskich odbyły się wczoraj zgromadzenia ludowe, na których rozbiegano kwestję rozszerzenia prawa wyborczego w wyborach administracyjnych. Spokój i porządek panował wszędzie. Niektóre dzienniki utrzymują, że Cairoli, Crispi, Zanardelli, Nicotera i Baccarini połączyli się i będą wspólnie prowadzili opozycję przeciw gabinetowi.

**Belgrad 11-go listopada.** — Według doniesień z okregu zajczarskiego, wojska posuwają się dalej bez przeszkody. Były prezes gabinetu, Piroczanac, zamianowany będzie niewątpliwie posłem w Wiedniu.

## Telegramy własne

### „Kurjera Warszawskiego“.

**Budapeszt 13-go listopada.**

Nemzet zamieszcza sensacyjny artykuł o agitacjach panslawistycznych na wschodzie. Pomimo pokoju panującego, wszystkie giełdy europejskie są znacząco przygnębione.

**Berlin 12-go listopada.**

Wielki Książę Włodzimierz Aleksandrowicz i Wielka Księżna Marija Pawłowna w dniu wczorajszym byli na obiedzie u cesarza, wieczorem zaś wyjechali do Petersburga.

**Paryż 13-go listopada.**

Ministrem oświaty ma zostać Fallières (chwilo- wy prezes gabinetu po ustąpieniu Duclerca, przyp. red.).

**Rzym 13-go listopada.**

Pomiędzy Casertą i Kapuą urządzonym zostanie obóz ufortyfikowany 300 działami. W Kapui wznie- sione być mają nowe forty.

**Londyn 13-go listopada.**

W stolicy Madagaskaru wybuchła rewolucja. Pierwszy minister zamordowany. Delegaci madagaskarscy, oskarżani o zbytnie względem Francji ustępstwa, po powrocie z Paryża również padli ofiarą. Francuzi czynią przygotowania do podjęcia na nowo kroków wojennych.

**New York 13-go listopada.**

Komuna waszyngtońska uchwaliła przyznać ko- bietom prawo głosowania.

**Belgrad 13-go listopada.**

Kordon, oblegający miasto Kniażewacz, został rozszerzony dla ułatwienia działalności sądów.

**Sofja 13-go listopada.**

Pogłoska o nocy księcia do mocarstw ze skargą na pogwałcenie przez Rosję traktatu berlińskiego jest fałszywa. Misja Kaulbarsa ma cele pokojowe. Należy się też spodziewać, iż propozycje Kaulbarsa zostaną przyjęte i sprawa służby oficerów rosyjskich będzie pomyślnie rozstrzygnięta.

**Petersburg 13-go listopada.**

Najwyższy rozkaz postanawia utworzyć z części wojsk, konsystujących w okregu wschodniej Syberji, drugą wschodnio-syberyjską brygadę strzelców, tworzącą 4 bataljony.

**Petersburg 13-go listopada.**

Projekt reformy komisji prób zostaje oddany do decyzji rady państwa. W miejsce komisji ma być utworzona własna Jego Cesarskiej Mości kancelarja. Dyrektorem jej zostaje generał-adjutant Rychter.

**Petersburg 13-go listopada.**

Pogłoska o apelacji byłego dyrektora poczt, Per- filjewa, okazała się nieuzasadnioną. Wyrok senatu uzyskał już moc wykonawczą.

## GIEŁDA.

*Dnia 13-go listopada roku 1883-gł.*

Postępujemy coraz dalej w kierunku dla rubli wa- luty rosyjskiej niekorzystnym. Kurs 197 m. za 100 rs. na dostawę końcomiesięczną już się na dzisiej- szych zebraniach przedgieldowych w Berlinie nie utrzymał. Żądającym już nie tylko 197, ale 196.75 bardzo wątpliwą dawano odpowiedź — obiecując pła- cić 196.50. Donoszono przytem, iż giełda berlińska przystępuje do czynności w usposobieniu bardzo słabem, niechętnem, przy braku chętnych kupna, a na- tomiast licznej podaży.

Giełda warszawska znalazła się w wprost przeci- wnych warunkach. Kupujących było bardzo wielu przy braku oddawców. Usposobienie dla walut ob- cych wzmocniło się i robiono dosyć interesów we- kslami na Berlin, Londyn i Paryż po kursach ciągle wzrastających.

Weksle długoterminowe na Berlin nie były wcale w obrocie, natomiast krótkoterminowe kupowano chętnie i poszukiwano ich nawet. Rozumie się, sprze- dający, korzystając z tego popytu, podnieśli ceny, tak iż przyjmując za normę spodziewany kurs 196.75, znaleźliśmy się na równi z notowaniami berlińskie- mi. Kurs ten odpowiada bowiem notowaniu 50.80 rs. za 100 marek. Żądano też za weksle na Berlin tak jednego jak drugiego rodzaju 50.85 i płacono od razu z samego początku 50.72½ — o 5 kop. wyżej kursu końcowego wczorajszego i następnie podno- szono kurs ten ciągle coraz wyżej aż do 50.80 i po tej cenie w końcu jeszcze pozostali niezaspokojeni kupujący.

Na pomniejsze miasta niemieckie weksle dłu- goterminowe po 50.75, krótkoterminowe zaś stosunko- wo tanio po 50.65 kupić było można.

Na Londyn za 1 f. st. w wekslach, tak długo jak i krótkoterminowych 10.28 żądano. Płacono z po- czątku za jedno i drugie 10.26 — o 2 kop. drożej niż wczoraj — ostatnie zaś nawet krótkoterminowe doszły w cenie do 10.27.

Na Paryż cena weksli krótkoterminowych prze- kroczyła granice 41 rs. za 100 fr. Żądano bowiem 41.15. Płacono dosyć chętnie nawet 41.

Na Wiedeń stosunkowo najmniejsza zwykła 85.85 żądano. Płacono poczynając od kursu wczorajsze- go 85.55, aż do 85.75.

Ogół obrotów nieco większy niż w ostatnich dniach.

Z papierów państwowych listy likwidacyjne by- ły poszukiwane. Dlatego też podniesiono żądanie nawet do 88.25 za większe i 88 za mniejsze. Sły- szeliśmy o tranzakcjach — niewielkimi ilościami — do notowania się niekwalifikujących — dopela- no-

nych po 88.10 a nawet 88.15 większymi i 87.75 mniejszymi. Pożyczka wschodnia również większy nieco miała pokup. Płacono kurs oddawna dare- mnie żądany 91. Rozumie się więc, że żądanie podniosło się do 91.15. Pożyczki premjowej nie dotykano. Sprzedano parę też biletów banku pań- stwa II-ej emisji po 93.75, przy żądaniu 94.

Listy zastawne ziemskie bez zmiany — nisko no- towane. Żądano za serji I lit. A 100.10, B 100.05, ma- le 100, za serji II i III 100, 99.90, 99.80. Serji I lit. A oddano partję po 99.95, B po 99.80, oraz niewiel- ką ilość serji III lit. B po 99.75.

Listy miejskie 96.50, 93.25, 93, 91.40, to jest do- syć mocno w żądaniu. Płacono za serji IV 91.30.

Łódzkich kupiono partję serji III po 83.50. Żada- nie bez zmiany 86, 85, 84.

Akcjami żadnych interesów nie robiono.

Godzina 12½. Usposobienie ciągle bardzo mocno. Za weksle na Berlin chętnie ofiarowywano 50.80, przy braku oddawców.

J. Wł.

## Sprawozdanie z targu zbożowego

na placu Witkowskiego dnia 13-go listopada 1883 roku

Wczoraj szczupłość dowozów przypisywano złej po- godzie. Dziś jednak, chociaż tej przyczyny nie ma i po- goda jest bardzo piękna, dowozy pszenicy są w poró- wnanu do innych targów wtorkowych małe, żyta zaś jeszcze mniejsze.

Przypuszczać należy, iż posiadacze, zniechęceni słabem usposobieniem na rynku tutejszym panującym, wstrzymują się z wysyłką zboża swego na targ i chcą przeczekać niekorzystną dla siebie chwilę.

Ogółem wystawiono na sprzedaż około 800 korey pszenicy i 500 żyta.

Pomimo to targ szedł bardzo leniwie, ruch był mały. Tylko wietrzne powietrze zachęciło z samego początku właścicieli wiatraków do niewielkich zakupów na kon- sumcję miejscową, później zaś wcale kupować nie chcia- no i znaczna ilość zboża sprzedaną nie została.

Za pszenicę bardzo piękną 9 rs. do 9 rs. 45 kop. naj- wyżej płacono. Średnie gatunki wyżej 8 rs. 70 kop. osiągnąć nie zdołały, a sprzedawano je od 8 rs. za ko- rzec.

Żyto piękne polskie w niewielkich ilościach po 6 rs. 30 kop. za korzec sprzedawano, rosyjskie wyżej 5 rs. 85 kop. nie osiągało.

Drobne ilości owsa — ogółem około 50 korey wło- ściańskiego po 3 rs. do 3 rs. 45 kop. za korzec rozprze- dano.

Dostawa siana i słomy również mniejsza niż zwykle bywa.

Siano też drogo bardzo bo do 60 kop. za pud kupowa- no. Słoma do 30 kop. za pud.

J. Wł.

## WYKAZ DEPEsz

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegra- ficzną w dniu 12-ym listopada r. 1883-go, a niedorę- czonych adresatom, z powodu niedokładnych adresów:

Feintuch, Nalewki 43. — Jakób Endenewajg, Stawki 3. — Rakowska, Chmielna 17. — Gepner Peltenowicz Ur- boicz, — Hirsch Steinfeld, — Tenenworcel, hotel Poznań- ski, — Jakób Brachfeld, — Chmielna 64e

## ODPOWIEDZI REDAKCJI

— **Panu E. W.** — Najbogatszym obywatelem Sta- nów Zjednoczonych ma być według dzienników amery- kańskich: Vanderbilt.

— **Panu A. K.** — Że służba pocztowa z posyłkami winna się obchodzić o ile możności ostrożnie, nie prze- rzucając ich o kilkanaście kroków z nadwężeniem opa- kowania, wynika to z obowiązującej ją instrukcji. Prze- kroczenia tego rodzaju powstrzymać i skarcić może tyl- ko władza bezpośrednio przełożona, a nie wzmianka w dzienniku.

— **Panu E. J.** — Zwyczaj, o którym owo pismo wspo- mina, nie istnieje już jako prawo w obrębie całego cywilizowanego świata, a więc i w Lombardji. Mogły być chyba jakie nadużycia, których pokrzywdzeni z powodu nieświadomości nie dochodzili, ale i o tem wątpimy. Imię „Janina“ jest rodzajem żeńskim imienia „Jan“ i z tego względu równoznaczne z imieniem „Joanna“. Mi- mo to osoby noszące imię „Janina“ obchodzą zwykły imieniny w dzień św. Jana (najczęściej dnia 24-go czer- weca), a nie w dzień św. Joanny (dnia 21-go sierpnia).

## TEATRA.

**WIELKI.** Dziś: „Bal maskowy“ (występ pana Defalco w roli Ricarda). Jutro: „Trzpiotka“ i „Je- stem zabójcą“. — **SALE REDUTOWE.** Dziś: „Pre- ludjum Szopena“, „Pan Geldhab“ i „Niewiniatko“. **MAŁY** (przy ulicy Daniłowiczowskiej nr 4). Dziś: „Książatko“. Jutro: „Pierścień rodzinny“.



## Warszawskie Towarzystwo muzyczne.

### Program

wieczoru muzycznego w środę, dnia 14-go listopada 1883 r.

1. Kwartet fortepianowy, Fibich, panna Łazarewicz i pp. Noskowski, Rzepko i Thalgrün.
2. Arja z op. „Belizarjusz”, Donizetti, p. Rechtschaffen.
3. Variations sérieuses, Mendelssohn, panna Łazarewicz.
4. Deklamacja, pani Welling-Cieślińska.
5. Dwa psalmy z XVI w., Gomolka, chóry Towarzystwa.
6. a) do narzeczonej pieśń, Tokarzewski; b) Pieśń z Rokiezany, Moniuszko, p. Rechtschaffen.
7. Tarantella z „Niemej z Portici”, Liszt, panna Łazarewicz.
8. Duet z op. „Belizarjusz”, Donizetti, pp. Rechtschaffen i Razumy.

Początek o godzinie 8-iej wieczorem. (1147)

— Choroby dzieci leczy dr K. Szymkiewicz. Smolna 17, przyjmuje od 9—10 zrana i 3—5 po poł. (3830)

### Dr Cymerman

ord. szpitala starozakonnych, przeniósł mieszkanie na ulicę Elektoralną nr 20. (1116)

Dr Kalikst **Pawłowski** Świętokrzyska nr 17, przyjmuje do 10 zrana i od 4 do 6 po poł. z chorobami: dziecięcymi, wewnętrznymi i kobiecymi. (3757)

### Dra Aleksandra M. Weinberga Pracownia Chemiczno-Rozbiorowa

dla oceny dobroci materiałów spożywczych, artykułów użytkowych i produktów przemysłu, oraz **sta-  
cja doświadczalna dla celów higieny.**  
Ulica Graniczna nr 14. —133—

### Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 13-go listopada 1883 r.

W eksle:	Z końc. giełdy	żąd.	plac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	50 85	—	—
Londyn 1 funt sterl. " "	10 28	—	—
Paryż 100 franków " "	41.15	—	—
Wiedeń 100 guld. " "	5 85	—	—
<b>Papiery publiczne:</b>			
4% Listy z 3 okr. ser. I i II	100.10	—	—
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	100.	—	—
Listy zast. m. Warsz. serji I	96.50	—	—
" " " " II	93.25	—	—
" " " " III	93.00	—	—
" " " " IV	94.40	—	—
Listy zast. m. Łodzi serji I	96.00	—	—
1% Listy likwidacyjne duże	8.25	—	—
" " " " małe	8.00	—	—
Bilety Banku Ces. ser. I, II, III	94.00	—	—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—	—	—
" " " " 1866	—	—	—
I Pożyczka wśchodnia rs. 100	11.15	—	—
II " " " " rs. 100	11.15	—	—
III " " " " rs. 100	11.15	—	—
<b>Akcje i obligacje:</b>			
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—	—	—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—	—	—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—	—	—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—	—	—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—	—	—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—	—	—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—	—	—
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—	—	—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—	—	—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—	—	—
Akcje Dobrzeli. Tow. fab. cukru	—	—	—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew	—	—	—
Akcje Tow. Łazienek i Łaźni	—	—	—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—	—	—

### Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. 195<sup>15</sup>/<sub>16</sub>.  
Od Listów z. m. Warsz. s. II k. 58<sup>1</sup>/<sub>2</sub>.  
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 16<sup>3</sup>/<sub>4</sub>.  
Od listów likwidacyjnych kop. 178<sup>8</sup>/<sub>9</sub>.

### Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 13-go listopada 1883 r.

	Pud	Korzec
	od do	od do
	k o p i e j e k	
Psz. 242—250 sm. i ord.	—	—
" " pstra i dobra	—	—
" " biała . . .	800	875
" " wyborowa .	900	945
Żyto wyborowe 232 funt.	—	630
" " średnie . . .	—	585
" " wadliwe . . .	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—
Owies . . . . . 141 f.	300	345
Gryka . . . . . 202 f.	—	—
Rzepak letni . . .	—	—
" zimowy 212 funt.	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—
Groch polny 262 funt.	—	—
Ziemniaki . . . . .	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—
" solone pud . . .	45	60
Siana pud . . . . .	20	30
Słomy pud . . . . .	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—
" " miękkie " . . .	—	—

### Cena okowity:

z dnia 13-go listopada 1883 roku.

Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 72.

" wiadro rs. 8 kop. 36<sup>3</sup>

## SAD i OGROD OWOCOWY

p. Edmunda Jankowskiego.

Wydanie 2-ie znacznie powiększone, 176 drzeworytów i 17 tablic objaśniających tekst.—Po rs. 3 z przesyłką.

## SAD PRZY CHACIE.

p. Edmunda Jankowskiego.

z przesyłką po kop. 20.

Do nabycia u autora, Nowogrodzka № 36, w Warszawie. 2490R

### Lekarz.

Mieszkańcy dają 400 rs. rocznej pensji. Okolica ładna. Wiadomość w składzie materiałów aptecznych p. L. Spiess i Syna, u p. Freyera. 4277

— **Dentysta Neumark-Zebski**, b. wychowaniec szkół dentystycznych w Ameryce, przez lat 12 w mieście tutejszem praktykujący, wstawia zęby po rs. 2. **Tłomackie nr 9.** (3828)

— **MAGAZYN ubiorów męskich Karola Szlis, Miodowa 6**, piękny krój, ceny niskie, wybór materiałów i gotowej garderoby. Sposób brania miary i cennik wysyła. —3857—

Wyborowe koszule po rs. 1 k. 35 (9 złotych) poleca Skład bielizny **J. NATANBLUTA**, Senatorska 22. 3848

— Budowniczy **Edward Goldberg** mieszka przy ulicy Marszałkowskiej nr 12a róg Hożej, przyjmuje od 8 do 12 zrana i od 5 do 7. (3731)

— **J. Żeliszewski i S-ka** polecają **węgla kamiennego** szląskie i z najlepszych kopalń krajowych, oraz drzewo opałowe. Sprzedaż hurtowa i detaliczna, ceny przystępne, odstawa natychmiastowa dopełniana z wszelką akuracją w wozach plombowanych. Kupującym węgle na wagony odstępnie się znaczny rabat, pp. fabrykantom, cukiernikom i restauratorom, oraz robiącym perjodyczne zapotrzebowania otwiera się rachunki i obniża ceny. **J. Żeliszewski i S-ka** skład i kantor główny ulica Złota nr 28c, obok domu p. Kronenberga. (3820)

— **Mendel Blausztein z Wiskitek** ostrzega, ażeby jego weksli nie nabywano bez jego wiedzy. (1127)

— Właściciel składu zegarów i zegarków (przy ulicy Królewskiej), pan **M. J. Augustynowicz**, powrócił w dniu wczorajszym z Paryża, Genewy i Wiednia. (1146)

— **Herbatę** pierwszorzędną chińską plan tacyj bezpośrednio sprowadzoną, po cenach hurtowych sprzedaje detalicznie **dom rolniczy H. hr. Skarbek i W. hr. Ronikier**. Senator ska nr 28, Plac resursy kupieckiej. (1082)

## Dyrekcja dróg żelaznych

warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej.

Do zamierzonej w roku 1884 rekonstrukcji telegrafu elektrycznego drogi warszawsko-wiedeńskiej na przestrzeni Rozprza-Poraj okazała się potrzeba nabycia 1580 sztuk słupów sosnowych, a mianowicie:

- 1) 1240 sztuk słupów 28 stóp miary angielskiej wysokich, 7 cali w górnym końcu średnicy.
- 2) 300 sztuk słupów 36 stóp miary angielskiej wysokich, 7 cali w górnym końcu średnicy.
- 3) 40 sztuk słupów 50 stóp miary angielskiej wysokich, 10 cali w górnym końcu średnicy.

Mający chęć konkutowania o pomienioną dostawę zechcą złożyć do dnia 8 (20) listopada r. b. w biurze dyrekcji opieczetowaną deklarację podług wzoru znajdującego się wraz z warunkami dostawy w rzeszonem biurze w Warszawie, oraz u zawia-  
dowców stacyj: Skierniewice, Piotrków, Częstochowa i Zabkowice. (1143)

### KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— Panu S. B. na Nowej-Pradze. Ponieważ odebrałem zapewnienie, że pretensje moje zaspokojone mi zostaną, więc i ja odwołuję wyrazy, któremi pan S. B. czuje się obrażony.—Z. L. (8433)

— Idaljo! Wymaganie twoje jest mojem najgorętszem pragnieniem, spełnię je jak tylko będę mógł najprędzej. Minuty nie ma, aby myśl moja do ciebie się nie odnosiła. (3836)

Przez Rząd zatwierdzony i kaucjonowany

### DOM KOMISOWY pod firmą

### SALA LICYTACYJNA PRYWATNA

- 1) Przyjmuje na sprzedaż wszelkie ruchomości, towary i wyroby fabryczne.
- 2) Wyprzedaje takowe każdodziennie z wolnej ręki, a we Czwartki przez licytację.
- 3) Wielki wybór mebli nowych i używanych, tak wykwintnych, jakoteż skromnych. Obstalunki na roboty tapieckie.
- 4) Dywany, serwety, lustra, żyrandole, biżuterja, porcelana, szkło, garderoba.
- 5) Obrazy, przedmioty sztuki, brzozy i wszelkie wyroby galanterijne, kufrы, walizy i t. p.

Otwarta codziennie od godz. 9 rano do 7 wieczór, w Święta od 12 do 6. 2854

### Tygodnik Ilustrowany,

najdawniejsze pismo polskie obrazowe, poświęcone życiu społecznemu, literaturze, nauce, sztuce i belletrystyce.

### Nr 45

wyszedł z druku i zawiera:

**Artykuły:** Piotr Falkenhagen-Zaleski. — Pieśni noce, wiersz Marji Konopnickiej. — Kronika paryska. — Wystawa elektryczna w Wiedniu, przez prof. K. Jurkiewicza. — (dalszy ciąg). — Jerzy Ossoliński, dra Ludwika Kubali, przez Kaźmierz Jarochońskiego. — Mauzoleum Danta w Rawennie. — Sprawa tarnowska. Opowiadanie z drugiej połowy XVI wieku, przez dra Antoniego J. (dalszy ciąg). — Kronika miesięczna, przez Bolesława Prusa. — Przegląd polityki zagranicznej. — Krwawy dorobek. Powieść z życia albańsko-macedońskiego, przez Sahi-beja, (dokończenie). — Rozmaitości.

**Dodatek:** — Po krwi i duchu, powieść z angielskiego J. Fathergilla (arkusz dwudziesty).

**Ryciny:** Piotr Falkenhagen-Zaleski. — Pancerny, rysunek W. Sznera. — Ulica Źródłowa w Warszawie, rysunek C. Jankowskiego. — Tymczasowy teatr Rozmaitości w salach rezerwowych w Warszawie, rysunek C. Jankowskiego.

### Prenumerata wynosi:

**W Warszawie:** kwartalnie rs. 2. Półrocznie rs. 4. Rocznie rs. 8. — **W Cesarstwie i na Prowincji:** Kwartalnie rs. 3. Półrocznie rs. 6. Rocznie rs. 12. 2909r

### Francuz

wykształcony znający języki starożytne, życzy przyjąć **stałe miejsce, demi-place, lub lekcje.** — Biuro Nauczycielskie Łuczyskiego, Krakowskie-Przedm. № 6. R2918

## Nawet Przeciwnicy

przyznają, że najtańszym Składem

W WARSZAWIE.

jest powszechnie już znany ze

swej niebываłej taniości

**SKŁAD TOWARÓW**

przy rogu ulic **Dzikiej i Nowolipek**

dom Brauna № 1, mieszkania № 4,

gdzie dostać można:

**PERKAL** biały, wyborowy 1 1/2 i szer. po 12 1/2 k. za lok.

**PERKAL** biały, najlepszy, 7/4 szeroki, po 15 k. lok.

**PURPUR** na wyspy, najlepszy, bardzo trwały, po 25 k.

**DYMKA** ponsowa na wyspy, Neumanowska, po 32 1/2 k.

**CREASS** półpłótno, na gacie, i noce koszuły, po k. 10. 12 i 13 k. lok.

**CRETON** biały (zdrowia), przewyższający płótno, najlepszy, po 13 i 15 k.

**CREASS** półpłótno na prześcieradła bez szwu, 2 1/2 lok. szer., po 25 k.

**VICTORIA** najcieńsza, trwała i szeroka, po 25 k. lok.

**BARCHAN** zwany Mylton zdrowia, b. praktyczny z kutnerem, po k. 16.

**BARCHAN** wyborowy na damską i dziecienną bieliznę po 17 k. lok.

**BARCHAN** najlepszy na damskie kaftanki i majtki, po 20 k. lok.

**FLANELKA** drukowana, wyborna, w cudowne desenie, dotąd u nas niebywale, po 20 k. lok.

**PIKA i DYMKA** najlepsza na majtki i kaftanki, po 15 k. lok.

**DRELICHY** na materace nie ane, 7/4 szerokie, wyborowe po 35 k.

**DRELICHY** najlepsze na meble gacie: po 18 k. lok.

**MADEPOLAM** wyborowy. cienki, 7/4 szeroki, po 25 k. lok.

**RĘCZNIKI** adamaszkowe, passowane, 2 1/2 lok. długie, po 35 k. ręcznik.

**SZTUKA PŁÓTNA** krajowego, 30 1/2 lok. mająca, wyborowego na meble i damskie kuszuły, za 4 rs. 50.

**KOŁNIERZYKI** damskie wyborowe, najmłodniejsze, po 25 i 35 k. za kołn.

Obstalunki z prowincji będą ekspedjowane z jak największą akuracją i sumiennością. — Adres: **Iz. HERTZ**, Warszawa. 3490

## Młody wykształcony Człowiek

znający oprócz rodzinnego, język francuzki i niemiecki, poszukuje miejsca korespondenta, w znaczniejszym domu handlowym, lub odpowiedniej posady. Oferty pod lit. Z. M., w Biurze Ogłoszeń pp. Rajchman i Freudler. Senatorska 18. 2877R

### Nagrody rs. 10.

W Niedzielę, 11 Listopada, w przejeździe z cyrku do rogu Królewskiej i Krak.-Przedm. pozostawiona została w drodze lub zgubiona, **Lorneta teatralna**, sztyldkretowa, fabryki Chevalier w Paryżu. Łaskawy znalazca raczy oddać za powyższą nagrodą do Intendenta Klubu Myśliwych, róg Saskiego placu i Królewskiej. 4434



ogier gniady, pół krwi angielskiej, lat 6.  
Solec № 29. 4366



## PASZTETY STRASBURSKIE,

świeże, w terynkach i puszkach, oraz krajowe na sposób strasburski, na funty,  
poleca Handel  
BRACI WRÓBEL. 2841r

## Skład Materiałów Aptecznych LEONARDA ZIEMIŃSKIEGO

MAGISTRA FARMACJI,  
w WARSZAWIE, 2867r

róg Królewskiej i Marszałkowskiej

zawiadania, że otrzymał tegoroczny w najlepszym gatunku  
Tran lekarski, żółty i biały.  
Oliwę w najprzedniejszym gatunku do jedzenia i do użytku leczniczego.  
Terpentynę francuską z Bordeaux i takowe sprzedaje na butelki i beczki.  
Poleca przytem towary apteczne do aptek i apteczek domowych, artykuły  
do weterynaryjnego agronomicznego i technicznego użytku potrzebne, porę-  
czając dobroć, ceny przystępne i pospiesz w wykonaniu obstarunków.  
Adres dla listów jak wyżej, dla telegramów Ziemiński, Warszawa, Marszałkowska.

## Właściciel Składu Futer

egzystującego od lat 16-tu na placu Krasińskim  
w starym teatrze, przy rogu ulicy Świętojskiej  
w Warszawie, pod firmą

## J. L E H R,

zaopatrzyl magazyn swój w wielki wybór bardzo eleganckich futer damskich i mę-  
skich. Poleca również świeże fasony garniturów wszelkiego rodzaju, tak gotowych  
jakoteż w blamach i skórkach, oraz przyjmuje wszelkie zamówienia. 3990

CENY BARDZO PRZYSTĘPNE.

## KASSA ZALICZKOWA 4433

plac Warecki 14, róg Szpitalnej,

pożycza na zastaw kosztowności, od 5—3,000 rs. jednorazowo, ułatwia  
przeniesienie zastawów od osób prywatnych, pobierających znacznie  
wyższe opłaty; przyjmuje spłatę ratami, zwraca procent w razie wcze-  
śniejszego wykupienia, wydaje przedmioty natychmiast, ułatwia sprze-  
daz z wolnej ręki, udziela zaliczenia możliwie wysokie, na terminy do-  
wolne od 15 dni zacząwszy, prolanguje bez ograniczenia, asekuruje za-  
stawy podług wzajemnej zgody, sprzedaż przez licytację dopiero po 2-ch  
miesiącach od daty do wykupienia oznaczonej; gwarancja na kaucji złożonej do  
kasy rządowej i mają ku spółki. Otwarta codzień (prócz niedzie) od 10 do 4, taksa od 10<sup>1</sup>/<sub>2</sub>—3.

## Zakład Najmu Powozów w Hotelu Europejskim,

ma zaszczyt polecić Szan. Publiczności, iż wynajmuje Karety, Landy, Powozy, Fae-  
tony, na spacer, wizyty, śluby, teatru itp., po cenach zwyczajnych. Przyjmuje też  
zamówienia na Omnibusy do wszystkich kolei. 4370

## OLIWA NICEJSKA, Octy stołowe i Essencja Octowa Frankfurtska,

znajdają się w znacznych zapasach w

Składach Materiałów Aptecznych 2916R

## LUDWIK SPIESSA i SYNA,

Plac Teatralny № 464/5 i ulica Marszałkowska № 52,  
obok kościoła pp. Kanoniczek i pomiędzy Świętokrzyską i Rysią,

Ceny przystępne,—Towar wyborowy.

## TRAN LEKARSKI

tak żółty, naturalny, jakoteż biały, na parze oczyszczony, polecają

Składy Materiałów Aptecznych

## LUDWIK SPIESSA i SYNA,

Plac Teatralny № 464/5 i ulica Marszałkowska № 52,  
obok kościoła pp. Kanoniczek i pomiędzy Świętokrzyską i Rysią.

Wskutek tegorocznych wysokich cen Tranu takowy bywa często inną substan-  
cją zafalszowany, zwracamy przeto uwagę, że tylko za dobroć Tranu znajdują-  
cego się we fiaskach, etykietą i kapsłem firmy naszej opatrzonego,  
odpowiadamy. 2914R

## PETERSBURSKI MAGAZYN

krajowych Zabawek dzieciennych

Petersburskiego Laboratorium Chemicznego, oraz zagranicznych firm.

i wyrobów rękodzielniczych  
W WARSZAWIE,

którego Skład Główny mieści się na ulicy Nowy-Swiat wprost statuy Kopernika,  
dla wygody Szan. Publiczności otworzył 4374

## F I L J E

przy ulicy Marszałkowskiej Nr 62, w bliskości Saskiego Ogrodu.

## !!!GOTOWE UBIORY MĘZKIE!!!

Pierwszy najstarszy i najbardziej renomowany magazyn gotowych ubiorów mę-  
skich E. Sameta, zawiadamia Sz. Publiczność, iż na obecny zimowy sezon otrzymał  
już WIELKI WYBÓR GOTOWYCH UBIORÓW MĘZKICH w NAJ-  
ŚWIEŻSZYCH FASONACH z angielskich, francuskich, bruńskich i innych za-  
granicznych TRWAŁYCH i NADZWYCZAJ GUSTOWNYCH MATER-  
JAŁÓW elegancko wykończonych, które po NAJPRZYSTĘPNIEJSZYCH  
CENACH poleca Szan. Publiczności firma

## E. S A M E T,

SENATORSKA № 22.

1363

## BANK HANDLOWY w Warszawie,

podaje do wiadomości WW. Panów Ziemian i Kupców zbożowych, że rozszerzwszy dzia-  
łalność swego wydziału towarowego w kierunku komissowej sprzedaży zboża, zata-  
wia takową tak na rynku tutejszym jak zagranicą.—Odpowiednio urządzona Magazyny  
transzytowe przy stacji Praga, drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, dają możność  
przyjmowania transportów wprost z wagonów na wagę i pod klucz magazynu, skutkiem  
czego unika się częstego uszkodzenia lub uronienia towarów, zdarzającego się na otwar-  
tych rampach kolejowych.—Na dostarczony towar wydawane być mogą zaliczenia.—Przy-  
byłe do magazynów transporta kolejami, korzystają w ciągu dni 30 w razie dalszej wysył-  
ki z najtańszych taryf przewozowych bezpośredniej komunikacji.

Taryfa opłat pomieszczoną została w numerze 288, w wydaniu wieczornem.

## MAGAZYN

## EDW. LOTH,

ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 15,

poleca w wielkim wyborze form najnowszych **Kapelusze filcowe dla dam**  
i **dzieci**, czarne i w kolorach modnych, po cenie od rs. 1, 1<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, 2, 2<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, za szt., z najlep-  
szych filców paryskich, od 3 do 5 rs. Zamówienia wykończają się w najkrótszym  
czasie. **Do przerobienia na nowe formy** przyjmują się kapelusze filcowe,  
wszelkiego rodzaju i wykończają się obecnie w przeciągu 24 godzin. **Kapelusze u-**  
**brane w największym wyborze**, od cen niskich do najwyższych.

**PIORA** strusie, fantazyjne, **SKRZYDEŁKA** czarne i kolorowe, **KWIATY**  
w gałązkach i bukietach, **ROSLINY** sztuczne do ozdoby apartamentów. 2850r

## Rada Miejska Warszawska Dobroczynności publicznej,

podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu 15 (27) Listopada r. b., o godzinie 1-ej z połu-  
dnia, odbywać się będzie przed tą Radą publiczna i plus licytacja przez opieczetowane  
deklaracje, a następnie głosna, na sprzedaż dwóch oddzielnych partij różnego gatunku  
i różnych wymiarów drzew w lasach dóbr Pęchery i Runów w powiecie Grójeckim, guberni  
Warszawskiej położonych i do Instytutu S-go Kazimierza w Warszawie należących, a  
mianowicie:

- w pierwszej partji 1954 sztuki drzew w cieciu № 11 z 1833 r., w II okręgu Smuga,  
leśnego ogrodu Pęchery, od sumy rs. 8610 kop. 22, wysokość kaucji rs. 2,200.
- w drugiej partji 280 sztuk drzew w cieciu № 11, z 1833 r., w II okręgu Ługi ogrodu  
leśnego Runów, od sumy rs. 784 kop. 95, wysokość kaucji rs. 200.

Mający zamiar przystąpić do licytacji obowiązani w dzień licytacji przedstawić Ra-  
dzie Miejskiej oddzielnie na każdą z wymienionych partij drzew deklarację podług niżej  
wskazanego wzoru napisaną na zwykłym papierze wyraźnie, bez skrobań i ołów żyć wy-  
żej ustanowione kaucje gotowizną lub papierami procentowymi do przyjmowania na kaucje  
przez Rząd dowolonemi, ze wszystkimi należąciami do nich za nieubiegły czas ku-  
ponami.

Jeżeli który z konkurentów nie zżyczył sobie uczestniczyć w głosnej licytacji, to  
może nie później, jak do godziny 10 z rana tegoż samego dnia, na który naznaczona jest  
licytacja, przesłać do Rady Miejskiej na każdą partję drzew oddzielną z właściwą kaucją  
deklarację z nadpisem na kopercie, że deklaracja ta ma być otwartą po ukończeniu głos-  
nej licytacji, a w takim razie jeżeli zaofiarowana w tego rodzaju deklaracjach, za którą bądź  
partję drzew suma okaże się wyższą od sumy zaofiarowanej, na głosnej licytacji, to licyta-  
cja będzie zatwierdzoną za tym, który we wspomnianych deklaracjach zaofiaruje najwyż-  
szą sumę.

Inne warunki do tejże licytacji, oraz wykazy szacunkowe wystawionych na sprzedaż  
drzew, są do przejrzenia w Kancelarii Rady Miejskiej codziennie w godzinach biurowych,  
a oprócz tego rzeczony wykazy mogą być przeglądane u Leśniczego lasów dóbr instytuto-  
wych Pęchery i Runów w dobrach Pęchery.

## Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia Rady Miejskiej Warszawskiej Dobroczynności Publicznej z dnia  
..... Października (..... Listopada) 1883 r., (datę wypisać z gazety) składam niniejszą  
deklarację, moją której obowiązuję się z wystawionych na sprzedaż dwóch partij drzew  
w lasach dóbr Pęchery i Runów do Instytutu S-go Kazimierza w Warszawie należących,  
zakupić partję N..... (wypisać z ogłoszenia), za sumę rs. .... (liczbą i literami), poddając  
się wszystkim warunkom licytacyjnym, sprzedaży tychże drzew dotyczącym. Kaucję w ilości  
rs. .... (liczbą i literami), przy niniejszem składam.

Stałe moje zamieszkanie jest .....

Pisałem w N..... dnia ..... miesiąca ..... 1883 r.

(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

p. o. Naczelnika Zakładów Dobroczynnych K. Puchalski.

Sekretarz Rady Lechowicz.



# Nowości literackie i muzyczne

do nabycia w Księgarni i Składzie Nut

## FERDYNANDA HOESICK'A

w Warszawie, Senatorska Nr 496.

**Bolesławicz. Cudowne leki.** Powiastka. Wydawnictwo Macierzy Polskiej Ks. VII, 8, 38 str. Lwów 1883, kop. 5.

**Börve Ludw. Wybór szkiców i powieści,** tom III, 16, 108 str. Warszawa 1882, kop. 24.

**Chmielewski Ks. A. Żywot św. Leonarda** wyznawcy, podług Brewiarza rzymskiego, 12, 16 str. Warszawa 1883, kop. 5.

— **Żywot św. Antoniego** Padawskiego, podług Brewiarza rzymskiego, 12, 56 str. Częstochowa 1883, kop. 15.

**Claretie Jul. Milion,** romans paryżki, 8, 278 str. Warszawa 1884, rs. 1.20.

**Co stary Maciej czytał na chrzcinach.** Opowiadanie, 8, 32 str. Warszawa 1884, k. 5.

**Czaja St. Rodzina.** Wydawnictwo Macierzy Polskiej, ks. 5, 8, 62 str. Lwów 1883, k. 10.

**Echo muzyczne i teatralne,** rok I 1883, od Października, wychodzi raz na tydzień z bezpłatnym dwutygodniowym dodatkiem nut, Nr 1 do 4, w Warszawie kwartalnie rs. 2, z przesyłką pocztową rs. 2.50.

**Feliński S. Artykuł o nieśmiertelności duszy.** Wydanie drugie poprawne przez ks. kapelana 5 i 6 kawalerskich dywizji, 16, 19 str. Warszawa 1883, k. 15.

**Gawalewicz M. Komedje jednoaktowe i monologi.** Serja pierwsza, 8, 320 str. Warszawa 1884, rs. 1.20.

**Gerstaecker F. Jak wygląda świat i co się na nim znajduje,** opowiadanie geograficzne i przyrodnicze dla dzieci, opracowała Zuzanna Zajęzkowska, wydanie drugie, poprawione i pomnożone, 8, 444 str. Warszawa 1883, rs. 1.80.

**Głiński Kaź. Psia budka** (Przygrywka pod pozytywą), 8, 101 str. Warszawa 1883, kop. 70.

**Gorczyński A. Silva Rerum.** Jadama (zbiór powieści), 8, 229 str. Kraków 1883, wydanie 2. kop. 85.

**Halevy Ludw. Nowelle.** Przekład Zofji Grabowskiej, 16, 72 str. Warszawa 1883, k. 12.

**Hempel Marja. Dzieje starożytności** w skróceniu z ksiąg pisma świętego, 8, 329 i V str. Warszawa 1884, rs. 1.

**Howajski D. Przewodnik do wykładu historii powszechnej,** przełożył K. i L. wydanie drugie, 8, II i 362 str. Warszawa 1883, rs. 1.

**Jokai Maurycy. Szczęśliwy gracz,** powieść, przełożyła Zuzanna Zajęzkowska, 8, 172 str. Warszawa 1884, kop. 90.

**Kalendarz domowy i gospodarski** na rok przest. 1884, rok 16, 8, 98 str. 14. nielicz. i 18 str. Warszawa, kop. 15.

**Kalendarz Kaliski informacyjny** na rok przest. 1884, 8, 144 str. Kalisz, kop. 15.

**Kalendarz Repetitorium** na rok 1883/4, 8, 74 i 22 nielicz. str. opr. w płótno. Warszawa, kop. 50.

**Kalendarz Powszechny** na rok 1884, rok VI, 8, 80 str. i 48 nielicz. z dołączeniem 2 kalendarz. świątecznego i kieszonkowego Warszawa 1883, kop. 20.

**Kalendarz Premjowy „Przyjaciel ludu”** na rok przest. 1884 ozdobiony oleodrukami i ilustracjami, 8, 106, VI i 16 nielicz. str. Warszawa 1883, kop. 15.

każdy kalendarz ma numer i należy do losowania w którym oleodruk wygrać można.

**Kalendarz rolniczy** wydany staraniem Ant. Strzeleckiego na rok 1884, część I i II 8, I, 48, 96 nielicz. i 132 str., II VIII, 244 i 22 str. anonsów, I część opr. Warszawa 1883, rs. 1, z mapką kolei żelaznych.

**Kraszewski J. I. Wilczek i Wilczkowi.** Opowiadanie z końca XVIII wieku, 8, 215 str. Warszawa 1884, rs. 1.

**Lech Bronisław. Ludzie bez jutra.** Szkice satyryczne, 8, 267 str. Kraków 1882, rs. 1.80.

**Łętowski Jul. Firdusi.** Obraz dramatyczny w jednej odsłonie na tle dziejowym, 8, 87 str. Warszawa 1884, kop. 60.

**Mazurek Ks. Stan. Jak z sobą żyją zli małżonkowie,** a jak dobrzy żyć powinni? Wydanie Macierzy polskiej, książeczka 9, 8, 57 str. Lwów 1883, kop. 8.

**Milkowski S. Piotr Gruda.** Urywek z panowania Jana Sobieskiego, 8, 124 str. Warszawa 1883, kop. 20.

**Mostowski Adolf. Komedje oryginalne** XV, XVI i XVII. Emeryk w 3-eh aktach, Salonowe prace w 1 akcie. Hyacynth czy Narecz w 1 akcie, 8, 183 str. Warszawa 1883, rs. 1.

**Mrówka. Kalendarz** na rok przest. 1884. ułożył Tadeusz Niemira, 8, 104 str. Warszawa 1884, kop. 10.

**Natanson Ludwik. Teoria jestestw idiodynamicznych,** 8 d. 112 i IV str. Warszawa 1883, rs. 1.20.

**Podarek dziedzica.** Opowiadanie 8, 32 str. Warszawa 1884, kop. 5.

**Przyborowski W. Magdalena.** Powieść 8, 112 str. Warszawa 1883, 60 kop.

**Reussner P. Najlepsza metoda języka niemieckiego,** Kurs wyższy 8, 115 str. i XXXVI. Warszawa 1883, kop. 80.

**Schiller Fryd. Dzieła poetyczne i dramatyczne,** ilustrowane przez znakomitych artystów. zeszyt I, 8 d. 24 str. wydanie w dwóch tomach, około 35 zeszytów, po 40 kop. Lwów 1883.

**Sempołowski Dr A. Ogólna uprawa roli** (z wydawnictw rolniczych pod redakcją A. Trylskiego), tom I, 8, 214 str. Warszawa 1884, rs. 1.

**Warszawianka, Kalendarz „Kółców”** na rok 1884, 8, 72 i 24 nielicz. z ilustracjami. Warszawa kop. 25.

**Wilczyński A. Humoreski i obrazki z życia,** 8, 223 str. Warszawa 1884, rs. 1.20.

**Theuriet Andr. Odwet męża.** Nowella, tłumaczył z francuskiego A. Kleczyński, 8, 177 str. Lwów 1883, rs. 1.

**Zacharjasiewicz J. Nowelle i Opowiadania,** 8, 223 str. Warszawa 1884, rs. 1.20.

**Zegarek czyszcowy, czyli nabożeństwo codzienne za dusze w czyscu cierpiące** dla wszystkich na śmierć pamiętnych, 16, 78 str. Częstochowa 1883, kop. 10.

**Zielińska Michalina. Na tle swojskiem.** Powiastki z dawnych czasów, ofiarowane młodemu wiekowi, 8, 299 str. i 8 rycin. Warszawa 1883, kart. rs. 1.50.

**Zientarski Jarosław, Ul i Pszczoły,** oraz praktyczne sposoby najkorzystniejszego prowadzenia pasiek, VII i 94 str., z drzeworytami. Warszawa 1884, kop. 25.

## N u t y.

**Arion. Zbiór pieśni, arji i duetów do śpiewu** w fortepianie, zebranych staraniem Wilhelma Troschla, Nr 13. Mendelsohn. Pod krzakiem dzikiej róży kop. 30.

**Album Lewandowskiego. Zbiór najpiękniejszych Mazurów na fortepian.** wydanie drugie, rs. 1.20.

**Tatarkiewicz J. Bibiński Walc,** słowa Marjana Gawalewicza, kop. 40.

**Wieniec. Zbiór kwartetów męzkich polskich i ruskich,** ułożony i wydany przez Lwowskie Towarzystwo śpiewackie „Lutnia,” 8 popr. 20 stron. każdego głosu. Z. 1, 2. Lwów 1883, kop. 90.

**Zeleniński Wład. oeur. 37 nr. 2. Mazur, Partytura,** Kraków, rs. 2.70. 2912r

### Ważne dla Kupców!

Do sprzedania niżej kosztu w całkowitej partji **Obuwie** damskie, męskie i dziecięce, wykwinatne i trwałe roboty, za parę tysięcy rubli, oraz skóry futrowe i groszkowe. Wiadomość w Dystrybucji Wernera, Elektoralna 47. 4396

### Folwark do sprzedania

włók 20, jedna stacja od Warszawy, warunki przystępne. Wiadomość: Miodowa 6 w Dystrybucji. 2905

### Lekcje Tańców

udzielam u siebie, po domach prywatnych i pensjach, w oddzielnych godzinach dla dzieci. Elektoralna Nr 28. — **W. Puchalski.** 4222

### Na Bazar.

Podwórce i wielki ogród odpowiednie na bazar do wydzierżawienia. Wiadomość u właściciela przy ulicy Pawiej pod Nr 44. 2913

### Nowo-otworzony Sklep pod firmą

## „JÓZEFA SPÓŁKA”,

Wspólna Nr 13, przy rogu Kruczej,

poleca w znacznym wyborze, po cenach umiarkowanych: **Kaszmiry, Towary łokciowe** z surowego jedwabiu (b. praktyczne), **Flanels, Barchany** i inne towary lokciowe, **Koronki, Wstążki, Nici, Bawełnę, Włóczkę, Roboty kanwowe, Krawaty, Perfumerje, Galanterje, Materjały pismienne.** 2859

## BIZUTERJĘ SREBRNĄ

NAJNOWSZĄ I NAJPIĘKNIEJSZĄ OTRZYMAŁ I POLECA **M. MANKIELEWICZ,** W GMACHU TEATRU POD FILARAMI.

2866.R

## Leśniczy

praktycznie i teoretycznie wykształcony, większymi lasami zagranicą i w Królestwie samodzielnie zarządzający, poszukuje od Nowego Roku posady. Łaskawe oferty prosi składać pod adres: Ogrodowa 13, dop. Al. Patzer.

## Nauczycielka

prawosławna z patentem Instytutu Maryjskiego, młoda, z konwersacją francuską i wyższą muzyką, poszukuje posady. — Biuro Nauczycielskie Łuczynskiego, Krakowskie-Przedmieście Nr 6. R2917

## Bank Polski

podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 29 Listopada (11 Grudnia) r. b. i następnych od godziny 11 rano, odbywać się będzie w składach Bankowych, przy ulicy Nowogrodzkiej licytacja na sprzedaż różnych towarów w tychże składach zastawionych, a we właściwym czasie nie wykupionych.

Sprzedaż odbywać się będzie za gotowe pieniądze, zaraz po zaliczowaniu piacić się mające. 2915r

Vice-Prezes (podpisano) **A. Nagórny.**  
Naczelnik Kancelarii (podp.) **L. Moczarski.**

### Najobfitsza liczbą dzieł

## CZYTELNI

polska i francuska,

przy księgarni filjalnej.

## Maurycyego Orgelbranda

Senatorska Nr 22.

Katalogi i warunki abonamentu na każde żądanie. — Na prowincję wysyła książek pocztą. 2904

## Różne Lokale

większe i mniejsze, z wodociągami i gazem, na 1-m piętrze, do wynajęcia każdego czasu w domu Nr 793, róg ulicy Elektoralnej i Zimnej. Wiadom. u rządcy domu. 4430



## Sowita Nagroda.

W okolicy Łęczycy i Kutna zginął **pies wyżeł** ceter maści ryżej, z białą plamką na piersiach, wabi się Karo. Znalazca zawiadomi Szpitalna 10 w Warszawie, gdzie otrzyma sowitą nagrodę. W razie przetrzymania psa odpowie sądownie. — **Józef Turowski.** 2921

W zarodowej oborze pełnej krwi holenderskiej, w majątku Orońsk pod Radomiem jest do sprzedania



## Bydło jałowe

różnego wieku, a mianowicie: jałowice, a przeważnie buchaje 2-letnie i młodsze po nader umiarkowanej cenie. 4429

W Sobotę d. 10 b. m. o 12 g. w południe,

## przybłąkała się Suka

wyżlica, za zwróceniem kosztów, można ją odebrać na Browarnej Nr 29, u stróża. 4436

## Agenci i Fabrykanci!

Poszukuję artykułów do sprzedaży na miasto za prowizję. Oferty pod lit. X. 100, w biurze Ogłoszeń pp. Rajchman i Frendler, Senatorska 18. 2888R

## DO SKŁADU STANISŁAWA BAUMANN,

przy ulicy Elektoralnej Nr 5,

naprzeciw Banku

nadszedł świeży transport:

**CEMENTU PORTLAND ANGIELSKIEGO,** Robinsa & Comp. w Londynie, oraz inne marki Cementu angielskiego.

**Cegły i Gliny ogniotrwałej**  
**Węgla kowalskich angielskich,**  
**Tektury smołowcowej.**  
**Rur glazurowych i dren.**



## FABRYKA Fortepianów i Pianin

**Jana Dütz,**

Elektoralna 20, poleca Sz. Publiczności Pianina najnowszej konstrukcji z silnym tonem, sprzedaje po cenie przystępnej oraz Pianino Blüthnera, bardzo mało używane. pozostawiono do sprzedania. 4387

Żądany jest

## Majatek Ziemski.

od 50 do 80 włók, z łatwą komunikacją z drogami żelaznymi, w dobrej glebie, z wysiewami przeważnie pszenicy, z lasem na miejscowe potrzeby, z porządnymi budynkami, z obszernym dworem, w pięknym parku i ogrodami. — Uprasza się o szczegółowe opisy i plany dóbr, dworu, ilość wysiewów na morgi, gatunek warstwy rodzajnej i spodniej, stan lasu, inwentarza żywego i martwego, wykazy dochodu dóbr, podatków, serwitutów i innych ciężarów, opis budynków, nieużytków, łąk i wód. Tylko majątki z tak szczegółowymi opisami, mogą być reflektowane, z wyjątkiem majątków położonych w gubernji Płockiej, Łomżyńskiej i Suwalskiej. — Reflektanci raczą się zgłaszać do Adwokata przysięgłego Ksawerego Smolińskiego, przy ulicy Długiej Nr 16. 4391

## Pożądane mieszkanie.

3 lub 4 pokoje i przedpokój, w centrum miasta. Oferty: hotel Europejski Nr 119. 4432

Jest do sprzedania



## LANDO

lekkie, nowego fasonu, na 2 osoby mało używane. — **Facton i Kareta** na 3 osoby. Leszno Nr 13. 4412



## Nauka i wychowanie

**Francuzka** guwernantka, życzy udzielać lekcje po 30 kop. za godzinę. Wiadomość w biurze nauczycielskim Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście 36, wprost Sackiego Placu. 17582

**Nauczyciel** zadanym jest, do wykładu lekcji według nowych zasad. Twarda 19. Grabowski. 17546

**Nauczycielka** muzyki z patentem instytutu muzycznego, poszukuje lekcji. Sosnowa 5, m. 25. Zastac można od g. 5 po połud. 17546

**Niemka** pedagogicznie wykształcona, poszukuje lekcji. Oferty składać proszę pod liter. A. E. w składzie papieru M. Festenstadt. Rymarska 14. 17572

**Student** uniwersytetu, doświadczony korepetytor, poszukuje lekcji lub kondycji. Ul. Chmielna 28a, mieszk. 19. Tamże potrzebny niemiecki za ruski lub matematykę. 17572

**Nauczycielka** francuzka mając jeszcze kilka godzin wolnych, życzy sobie udzielać lekcje francuzkiego języka, z najnowsza metodą, za umiarkowaną cenę. Adres: Elise Hoffman Capt. ul. Niecała 6, m. 13. 17446

**Potrzebna** bona francuzka do 5-letniej dziewczynki. Kruca 1, 1-e piętro. 17674

**Student** uniwersytetu życzy udzielać lekcji lub korepetycji w zakresie gimnazjalnym. Adres: ulica Nowolipie 16, m. 4. 17674

**Nauczycielka** z wyższym patentem gimnazjum, posiadająca gruntownie polski, ruski i francuzki z konwersacją, poszukuje lekcji lub korepetycji u siebie lub na miejscu. Przystępna pani i chłopców do zakładów naukowych. Żurawia 1, stróż wskazuje. 2478

**Chłopca** do posług kantorowych i posyłek poszukuje biuro ogłoszeń, Senatorska 18. 2478

**Na demi-place** poszukuje się guwernantki polski, z językami. Znajomość muzyki byłaby pożądana. Okazane patenty wymagane. Wiadomość: ulica Senatorska 25, mieszkania 26, od 10/4, do 1-ej po południu. 17769

**Zadana** jest do towarzystwa młodej osoby dobrze wychowanej, rosyjanka wyższego wykształcenia, średniego wieku, zasad moralnych. Ziota 16, mieszk. 3. 17769

**Paryżanka** posiadająca dyplom, mając wolne godziny od 8 do 12 codziennie, życzy dawać lekcje. Wiad.: Wspólna 11a, mieszkania 30. 2489

**Nauczycielka** z wszechstronnym wykształceniem, oraz wyższą muzyką, poszukuje lekcji za przystępną cenę. Wiadomość w biurze nauczycielskim Heleny Dąbrowskiej, Krakowskie-Przedmieście 43. 17729

**Potrzebna** młoda francuzka do konwersacji. Sienna 15, m. 3. 17725

**Nauczycielka** muzyki poszukuje demi-place i lekcji na godziny. Wiadomość: ul. Chmielna 30, mieszk. 9. 17720

**Niemka** potrzebna do lekcji niemieckiego i konwersacji z dziećmi. Chmielna 40, mieszkania 3. 17721

## Posady i prace

**Panny** do snaczenia bielizny potrzebne są, do składu płótna, z fabryki Żyrardów. Marszałkowska 67. 17598

**Chłopiec** młody, przybyły z prowincji, mający kwalifikację z ukończenia progimnazjum i inne dobre świadectwa, przymot może mieć pełną rekomendację, poszukuje miejsca rządowej domu, lub też odpowiedniego zajęcia w kancelarii pp. rejentów albo w kantorze. Oferty przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 18, pod lit. W. K. 2481

**Potrzebne** są panny uzdatnione do staniów, podręczne i do nauki. Nowy-Swiat 30, mieszk. 35. 17658

**Łoda** osoba ze wsi, z domu porządnego, poszukuje miejsca do towarzystwa, lub do zarządu domu. Nowy-Swiat 53, m. 20. 17668

**Potrzebny** tokarz na metal. Elekoralna 7, w sklepie wyrobów kowali p. Wolrath. 17564

**Panny** uzdatnione do szycia bielizny, do maszyny, jako i podręczne potrzebne są do nowo-otworzonego magazynu bielizny. Ul. Elekoralna 20. 17577

**Poszukuje** się służącej rozumiejącej po rosyjsku lub francuzku, Aleja Jerozolimska 21, mieszkania 1. 2479

**Potrzebny** jest uczeń dobrej kondyty, do składu wódek, która już poprzednio w podobnym interesie pracował. Wiadomość: w handlu win pod Kometą, Krakowskie-Przedmieście 44/386. 17579

**Potrzebna** jest do kawalera na wieś w blizkości Warszawy, kobieta z córką: pierwsza z nich do gotowania, druga do zajęcia się całem gospodarstwem kobiecym. Wiadomość u szwajcara hotelu Krakowskiego. 17675

**Potrzebny** jest subiekt felercki na prowincji. Wiadomość w składzie win, ulica Marszałkowska 58. 2492

**Osoba** wykwalifikowana życzy sobie miejsce dozorczyń w ochronie na wsi, lub też do towarzystwa, zajęcia się domem lub też opieką nad dziećmi, albo dorosłymi panienkami. Wiadomość pod adresem J. P., ulica Piwna w ochronie 113/9. 2378

**Subiekt** handlowy w średnim wieku, znający język ruski i polski, posiadający dowody i rekomendacje, życzy sobie przyjąć zajęcia: subiekta, kłpra, magazyniera, do nadzoru, kontroli w handlowo-przemysłowych interesach i fabrykach lub składach, adres pod lit. J. B. w kantorze Kurjera. 2488

**Do specjalnej** perfumerji Plac Teatralny 8, potrzebny jest z d. 1 Grudnia r. b. starszy uczeń, z kwalifikacją kilku klas, dobremi świadectwami, lub pewnem poręczeniem. 17728

**Administrator** lub rzęca samodzielny Ador większych w Królestwie Polskiem, z kauceją kilku tysięcy rubli, poszukuje w każdym czasie odpowiedniej posady. Zgłaszać się listownie szczegółowo poście-restante Uniejów lit. M. P. 17739

**Izraelitka** przyzwolta, dobrej rodziny, znająca doskonale gospodarstwo, zaopiekowanie dziećmi, poszukuje miejsca. Wiadomość: kiosk, Plac Bankowy. 2491

**Osoba** dobrze wychowana z kilkoletniemi świadectwami, znająca gospodarstwo i szycie, poszukuje miejsca za małą pensją do jednej lub dwóch osób niemłodych. Wiadomość kiosk, Zielań róg Chmielnej. 2486

**Potrzebne** panny do bielizny, do dziurek i podręczne. Siłka 6, m. 2. 17764

**Potrzebna** osoba do gry fortepianowej do tańca, kilka razy tygodniowo. Wiadomość: Twarda 14a, w bramie, 2-e piętro, m. 6. 17764

**Rzeźbiarze** na drzewie znajdują zaraz zajęcia w fabryce wózków, Marszałkowska 7. 17764

**Potrzebne** są panny uzdatnione do haftów i szycia bielizny. Wiadomość: Nowy-Swiat 18, mieszkania 62. 2496

**Potrzebna** panna podręcznej. Róg Tamki i Dobrej 6. 17752

**Panna** uzdatniona do spódnic, bez upinania ich, potrzebna jest do Magazynu p. Galeckiej, Krakowskie-Przedmieście 85, drugie piętro. 17748

**Potrzebne** są panny do krawieczyny zdane zaraz. Marszałkowska 57, mieszk. 12. 17748

**Chłopiec** młody, buchhalter i korespondent z pięknym polskim i niemieckim piśmem i w tych językach biegły, poszukuje kilko-godzinnej pracy. Łaskawe oferty pod lit. M. B. 1860 do kantoru Kurjera Warsz.

**Osoba** wydoskonalona w szyciu krawieczyny, znajdzie zaraz stałe zajęcie w domu prywatnym. Orla 9, prawa oficyna, 3-e piętro. 17750

**Potrzebna** jest na wieś panna-służąca z dobrymi świadectwami. Wiadomość: Wielka 13, u rzęcy. 17716

**Potrzebne** są panny uzdatnione do krawieczyny. Wiadomość: ul. Widok 5, mieszkania 10. 17743

**Osoba** młoda, posiadająca język niemiecki, francuzki, angielski i muzykę, poszukuje miejsca do towarzystwa lub konwersacji. Oferty w Kantorze Kurjera, pod lit. B. 17742

## Kupno i sprzedaż

**Dywany** uralskie puszyste od 2-ch rubli polskie, chińskie, tureckie ręczne do największych 300-rublowych, angielskie, francuzkie różne, dery, chodniki, serwety, przedmioty Orientalne, koldry wełniane, jedwabne ubijane grube. Tanie sprzedaje Giełżyński, Marszałkowska 65. 16597

**Fortepiany**: Sejdlera, Hofera, Zagraniczne. Kupno i zamiana. W. Słodziński, ulica Nowy-Swiat 46. 17189

**Meble** ozdobne salonowe, garnitur orzechowy, szafy, tremo, lustra, garnitur angielski, konsolki do kart, kredens, stół jadalny, łóżka, garniturek napoleonowy, szafki do bielizny, firanki i kandelabry, szeslong, biuro, bardzo tanio do sprzedania. Zielań 4, mieszkania 1, pomiędzy Ziota i Chmielna. 17697

**Wyborowe** kartofle stołowe po rs. 3 za korzec z odstawą, sprzedaje M. Chmielowski i Sp., Krak.-Przedm. 36. 17480

**Kuchnie** żelazne do sprzedania. Ulica Leszczyńska 12. 17443

**Futro** męskie nowe niedźwiadki, oraz damski kombinezon i mufka tumakowa. Hoza 6, mieszkania 1. 17469

**Krzyżce** stare Amati do sprzedania. Fortepian mało używany do wynajęcia. Marjańska 2b, mieszk. 17. 17593

**Srebro**: miednica, kubek, herbatnik, smiętanik, 2 pary lichtarzy, sztucze stołowy, oraz złote kolczyki, brosza, bransoleta z 18 brylantami, wszystko mało używane, do nabycia za przystępną cenę. Wiadomość: magazyn jubilerski „Artzt i Rogalski,” Krakowskie-Przedmieście, wprost kościoła po Karmelickiego. 17597

**Fortepian** do sprzedania, wynajęcia. Kruca 13, m. 12, przy Wilecz. 17430

**Skarpetki** pończochy, kamasze bez szwu, po cenach fabrycznych, koronki niciane, ruskie. Przyjmuje się szycie bielizny. Nowy-Swiat 70, mieszkania 14. 2035

**Garnitur** mebli salonowych czarnych, urządowej roboty, także lustra, krzeselka fantazyjne, garnitur kryty francuzki, kredens, stół, krzesła, tremo, szafy do szat, dwie szafki mahoniowe do bielizny, dwie orzechowe, łóżka parzytkie z toaletą i szafeczkami nocnymi, parawan, biurko damskie, sofka turecka, biuro męskie dębowe, stoliki kartowe, dwie biblioteki, kwiaty, kolumny, obrazy, żyrandol, kandelabry, lampy i inne rzeczy, wszystko prawie nowe i modne. Sienna 3, mieszk. 4. 17625

**Meble** ozdobne, garnitur orzechowy, szafy rozbiierane, tremo, lustra, garnitur angielski, konsolki do kart, kredens, stół jadalny, stolik do samowara, szeslong, biuro, garniturek napoleonowy, łóżka, umywalka, toaleta, szafki nocne, szafki do bielizny, lampy i firanki tanio do sprzedania. Róg Marszałkowskiej 26 i od Chmielnej 27, mieszkania 30. 17625

**Kto** miał do zbycia szyfonierę z szufladami, w formie biurka stojącego, raczy zostawić adres: Mazowiecka 14, u stróża domu. 2474

**Meble** ozdobne z kilku pokoi do sprzedania, bardzo tanio. Sienna 4, od Marszałkowskiej 4-ty dom, stróż wskazuje. 17620

**2 szafy** orzechowe rozbiierane do wieszania garderoby, ładne u stolarza ulica Ordynacka 5, róg Wróblej. 17705

**Meble** do sprzedania z kilku pokoi, bardzo tanio, razem lub częściowo. Chmielna 25, druga brama od ulicy Marszałkowskiej, stróż wskazuje. 17713

**Wyrzadaje** stolarz meble dębowe, do sali jadalnej i różne używane. Nowo-Senatorska 2. 17552

**Jest** do sprzedania karetka podwójna, na dubeltowych resorach, w zupełnie dobrym stanie, za przystępną cenę, postawiona w komis w fabryce powozów P. Sekulskiego. Mazowiecka 11. 17458

**Fortepian** za rs. 200 do sprzedania. Ulica Solec 24, mieszkania 3. 2424

**Żal** turecki staroświecki, lustro w złoconych ramach z takąż konsolą, oraz nieco starej porcelany do sprzedania i lampy. Krakowskie-Przedmieście 7, na dole, mieszkania 6. 17591

**Płaszcz** szopowy wojskowy, nowy, na dobry wzrost, blam lisów ciemnych, algierka pismowcowa z bobrowym kołn, do sprzedania za przystępną cenę. Obejrzeć można między godziną 10 rano a 4 po południu. Ulica Wileza 22, mieszk. 21. 17462

**Fortepian** palisandrowy, 7 oktav, pozostawiono do sprzedania. Nowy-Swiat 68. Strojenia, reperacje przyjmuje Cerulli. 17531

**Fortepian** wiedeński o 7 oktavach, czarny, dużego formatu, w bardzo dobrym stanie, jest do sprzedania u F. Goetze. Elekoralna 19, 3-e piętro. 17543

**Futro** szopy do sprzedania. Ulica Ordynacka 2, mieszkania 12. 17622

**Futro** męskie algierka, podbita elkami, z bobrowym kameczakim kołnierzem, na osobę wysokiego wzrostu, prawie nowe, do sprzedania za 130 rs. Wiadomość: Żurawia 1, sklep galanteryjny. 2461

**Meble** do sprzedania: kanapa, dwa foteli i sześć krzeseł, całe kryte i stół orzechowy, stół jadalny o 4-ch blatach, stolik do samowara i maszyna nożna do szycia. Aleja Jerozolimska 36, lokal 4. 17608

**Do sprzedania** różne damskie ubranie, bielizna i futra. Nowy-Swiat 68, m. 42. 17622

**Do sprzedania** damskie futro na lisach, pokryte ładnie wełnianą materją, a także szal francuzki. Ziota 13, m. 9. 17482

**Do sprzedania** wózek dla chorego na trzech kołach, bardzo mało używany, można go widzieć na st. towarowej dr. żel. Nadwiślańskiej, od godz. 8 rano do 4 wieczorem. 17469

**Wielocyped** dwu-kołowy dla dorosłych, jest do sprzedania. Aleja Jerozolimska 18c, wiadomość u stróża. 17471

**Karetę** dwu-osobową małą i lekką, mało używaną koby miał do sprzedania, raczy złożyć swój adres z ceną w kopercie zamkniętej pod lit. J. D. 84, w biurze ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18. 17469

**Fortepian** wiedeński w dobrym stanie, do sprzedania za rs. 280. Wiadomość u C. Blumental, Nowy-Swiat 68, mieszk. 26. 2455

**Do sprzedania** algierka norkowa zupełnie nowa, za rs. 100. Wiadomość w składzie futer p. Himmel, Krakowskie-Przedmieście 38. 17563

**Do sprzedania**: łóżko masiw mahoniowe, parzytkie, kosztowało rs. 360 za 120; komoda mahoniowa za rs. 25, toaleta orzechowa za 25 i lustro orzechowe za 30 rs. — Tamże futro damskie nowe, lisy syberyjskie, wierzch aksamitny, kołnierz i mufka sobolowe. Chmielna 60, mieszk. 35. 17665

**Kto** miał do sprzedania futro męskie w dobrym stanie. Zgłosić się pod № 51, Nowy-Swiat, stróż wskazuje. 17654

**Po** cenie bardzo umiarkowanej, do sprzedania kredens dębowy, z bogatą artystyczną rzeźbą. Zielań 9a, mieszk. 8. 17707

**Meble** do sprzedania: dwa garnitury kryte, portjery z kilku pokoi, firanki, dębowe urządzenie z jadalni, szafy, biblioteka, biurko damskie, szesłazek buduarowy, otomana duża, łóżko ozdobne orzechowe, toaleta, sześć napoleonek, lustra czarne, także stół bardzo ozdobny, dwa fantazyjne krzeselka, dywany, serwety, lampy, chodnik, szafa duża kuchenna, i wiele sprzętów domowych. Bracka 12, stróż wskazuje, od 9 do 7 wieczorem. 17593

**Meble** do sprzedania: garnitur rzeźbiony naposowy, szafy, szafka do bielizny, regulator, tremo, szeslong, stół jadalny, krzesła, łóżka, stolik do szachów, lustra, firanki, bardzo tanio. Ziota 10, mieszk. 15. 17762

**Szafy** sklepowe do sprzedania. Ul. Zakroczyńska 17, mieszkania 17. 17763

**Fortepian** używany Kralla, Małeckiego lub Hoffera, kto ma do sprzedania, proszę adres do kiosku, róg Miodowej i Senatorskiej. 17763

**Nowy-Swiat** 12, m. 14. Do sprzedania: wózek, lusterko fr. męskie, nożyce, szarfy niebieskie, futro lisy. — Tamże przyjmuje się suknie, upięcia, lekcje kroju; cena niska. 17747

**Wybór** sukienek dzieciennych, z wyborowych materiałów zimowych, podług najświeższych mód parzytkich, w nowo otworzonej pracowni sukien i bielizny damskiej, pod firmą „Marji.” Ulica Zielań 11 mieszk. 8, 2-e piętro, od frontu. 17747

**Powóz** mało używany, na parę lub jednego konia, oraz najjeżdżanka tak samo urządzona, pojedynka lub na parę, w dobrym stanie i koni młody, rosły, dobrze ujeżdżony do zaprzęgu, do sprzedania, jedynie z braku miejsca. Wiadomość: ulica Łucka 9, u właściciela domu. 17735

**Dwa** rezerwuary naftowe z pompą do sprzedania. Nowolipie 49, sklep wiktualów. 17735

**Pianino** renomowanej zagranicznej fabryki, zupełnie nowe, do sprzedania, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość: Gesia 6, u doktora. 17759

**Za bezcen.** Futro, kapelusz, żakiet z kamizelką, zegarek z dewizką, pierścionek. Ul. Chmielna 56, m. 11. 17756

**Meble** ozdobne, garnitur orzechowy, szafy rozbiierane, tremo, konsolki do kart, lustro; garnitur angielski, stół jadalny, kredens, szeslong, biuro, łóżka, szafki nocne, umywalka, toaleta, szafki do bielizny, komoda, firanki, tanio do sprzedania. Twarda 6, w podwórzu na lewo, w pałacyku, m. 41. 17756

**Bielizna** gotowa, kołnierze i mankiety, wyprawy, wszelkie obstatunki tak ze swego jak i z powierzzonego materiału, oraz reperacje przyjmuje. Wspólna 26A, m. 15. 17756

**Garnitur** mebli aksamitem krytych, tremo, stolik do kart, do sprzedania bardzo tanio. Wiadomość: Marszałkowska 75, m. 19. 17756

**Motor** gazowy 2-konny używany, w doskonałym stanie, jest do zbycia. Ulica Nowo-Próżna 3, w drukarni. 17737

**Piec** kaflowy, używany, do sprzedania na 2 pokoje. Podwal 12. Zdun i murarz Dziewulski. 17717

**Do sprzedania** szynel dla ucznia gimnazjum filolog, na wzrost średni. Ul. Żytnia 2A, mieszkania 2. 17754

**Chomonta** angielskie używane do sprzedania. Sienna 3, mieszkania 4. 17755

## Interesa handl. i majątk.

**Pogrzebowy** zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Swiat 42. 1834

**Zakład** B. Korpaczewskiego, kupna, wyprzedaży i zamiany starożytności, przedmiotów domowego użytku i ubrań damskich i męskich mało używanych. Nowy-Swiat 42. 1834

**Do sprzedania** sklep wiktualów z towarami i z całem urządzeniem, z powodu wyjazdu, za rs. 170. Wąska-Fręta 24. 17516

**Sklep** dystrybucyjno-spożywczy jest do odstąpienia, z całem urządzeniem i towarami, na jednej z przynajmniej ulic. Wiadomość w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera na Senatorskiej 18. 2457

**Magazyn** mód w bardzo dobrym punkcie miasta, jest do sprzedania. Wiadomość w biurze ogłoszeń, Senatorska 18. 2454

**Sklep** spożywczy z dystrybucją do sprzedania, w każdym czasie, z powodu zmiany interesu. Ulica Hoza 30A. 17556

**Sklep** z urządzeniem lub samo urządzenie, nowe zupełnie, do odstąpienia zaraz. Wiadomość: Nowy-Swiat 40. Wrotnowska. 17550

**Do sprzedania** zakład mleczny z garkuchnią. Miejsowość fabryczna. Cena 200 rs. Królewska 43. Zawadzki. 17670

**2 magie** wiedeńskie są do sprzedania. — Wiadomość: Orla 4, m. 32. 17664



**Do sprzedania folwark przestroni wólk**  
4, położony przy szosie, do kupna potrze-  
ba gotówki rs. 4.000, reszta na wypłaty.—  
Wiadomość: Zielna № 7 lit. b. m. 5. 17663

**Sklep z towarami białymi i norymberszczy-  
zną** jest do sprzedania w bardzo dobrym  
punkcie, z wyrobioną klientelą, pomiędzy  
hotelami. Wiadomość w magazynie W. Bie-  
drzyckiej, Bielańska № 4. 17648

**Majątek ziemski do sprzedania w gubernji  
Piotrkowskiej**, 6 wiorst od stacji kolei,  
rozległości wólk 6, z budynkami nowymi,  
z inwentarzem żywym i martwym. Wiado-  
mość w kancelarji p. Rejenta Łukomskiego,  
Miodowa № 11, bez pośrednictwa. 17655

**Interesu niciarsko-norymberskiego poszu-  
kuje się w dobrym punkcie**. Mający tak-  
wy do odstąpienia, zechcą złożyć swój adres  
w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera,  
Senatorska 18, pod literami, K. S. № 15.

**Ogród warzywny i owocowy do wydzier-  
żawienia na przystępnych warunkach**. Wiado-  
mość: Długa № 28. Kapiela. 17508

**Plac w Targówku**, przy szosie, 60.000 łok.  
□ po 10 kop. łokieć, do sprzedania. Wiado-  
mość: Elektoralna № 28, m. 28. 16240

**Sklep wiktualii do sprzedania za rs. 75**.  
Nowogrodzka № 13. 17562

**W powodu wyjazdu** zaraz do odstąpienia  
handel kolonialny. Wiadomość w redakcji  
Gazety Handlowej pod lit. H. 15933

**Kawiarz do odstąpienia**. Wiadomość:  
Kulica Chmielna № 50, mieszkania 3. 17465

**Sklep z mieszkaniem, dystrybucyjny, z ma-  
sterkami piśmiennymi i galanterją**, jest do  
odstąpienia każdego czasu. Tamże jest do  
sprzedania sukienka czarna kaszmirowa no-  
wa. Nowy-Swiat № 12. 17610

**Rs. 3.700 potrzeba na 1-y i 2-y** hipotece, oraz  
kobieta przyzwolta z kapitałem rs. 1.200,  
może otrzymać w procencie wygodne utrzy-  
manie na wsi, w pięknej okolicy, miejscu  
kapielowemu. Gwarancja hipoteczna. Wiado-  
mość: Długa № 5, m. 17 lub 24. 17571

**W powodu wyjazdu** jest do sprzedania dy-  
strybucja. Wiadomość na miejscu Nowy-  
Świat № 30. 17293

**1.000 rs.** w gotówkę poszukuje oso-  
by, która jednocześnie może mieć miejsce  
kasjera z pensją rs. 60 miesięcznie do inter-  
esu piekarnianego. Ewkeja sumy oparta na  
zakładzie po wspólnym porozumieniu się. Of-  
erty proszę składać w kantorze Kurjera  
Warszawsk. pod znakiem „Piekarnia.” 17659

**Magie fabryki Szancenberga**, w dobrym  
miejscu, są do sprzedania na Starem-Mie-  
ście pod № 16. 17741

**Jest do odstąpienia dom murywany, nowy**.  
Jz oficyną i ogrodami: owocowym i wa-  
rzywnym, w tymże domu znajduje się sklep  
i może być pomieszczenie na drugi, do tego  
piwnica i lodownia. Plac pod budowę domu  
z częścią ziemi ornej i ogrodami. Blizsza  
wiadomość na miejscu, u właściciela № 147,  
Osada Błędów, powiat Grójceki. 17722

**Jest do wydzierżawienia folwarczek 2 wło-  
ki z inwentarzem**, potrzeba na to gotówki  
rs. 1.500. Wiad.: Mokotowska № 1n/1666z,  
2-piętro, mieszkania № 5. 17758

**Apteka z obrotem rs. 2.700, na bardzo do-  
godnych warunkach**, do sprzedania zaraz.  
Wiadomość w składzie aptecznym A. F.  
Galle. 17765

**Majątek 33 wólk**, mila od Warszawy, szo-  
są, z inwentarzami, ruchomościami, zasie-  
waniami etc., do sprzedania (wypadkowo), do-  
godnie, bez pośrednictwa. Złota 16, m. 3.

**W powodu wyjazdu** do sprzedania maga-  
zyn strojów damskich z całą klientelą,  
istniejący od lat kilkunastu, za bardzo przy-  
stępną cenę. Wiadomość: kiosk, Długa, obok  
cerkwi. 2487

**Osada mała albo też około 1 włoeki ziemi**,  
potrzeba jej w blizkości Warszawy. Ad-  
res: ulica Złota № 12, w dystrybucji. 17731

**Dobra Krassówka z folwarkami dwoma**,  
bez serwitutów, przestroni 54 1/2 wólk,  
lasu 20, z krestencją, do zbicia w każdym  
czasie, od Terespolskiej drogi stacja Biała  
wiorst 12 szosą. Wiadomość do 16 Listopa-  
da w hotelu Saskim № 29, dalszą na miej-  
scu w Krassówce. 17727

### Lokale.

**Lokale większe i mniejsze na warsztaty**  
lub inne przedsiębiorstwa od Nowego-Ro-  
ku do wynajęcia. Dobra 26, róg Bednarskiej.

**Do wynajęcia różne warsztaty, oraz kuź-  
nia**. Nowolipie № 59. 17172

**Salon z sypialnym pokojem do wynajęcia**  
zaraz, z meblami i usługą. Wiadomość: ul.  
Świętokrzyska № 25, mieszkania 8. 17449

**Sklep, duża sala i pokój, odpowiednie dla**  
stapicera lub inny warsztat. Widok 7a, dom  
hr. Ronikiera. 2333

**Do najęcia dwa pokoje umeblowane, ra-  
zem lub oddzielnie, przy ulicy Ordynac-  
kiej № 2, mieszkania 9**. Wiadomość od go-  
dziny 3—6. 2420

**Pokój do najęcia zaraz** podług życzenia.  
Hotel Saski № 120. 17569

**Do wynajęcia zaraz pokój umeblowany**,  
frontowy. Krakowskie-Przedmieście № 10.

**Pokój z opałem, dla kobiety przyzwoltej**,  
zaraz do wynajęcia. Chmielna № 4, mie-  
szkania 18. 2453

**Do wynajęcia w każdym czasie**, na par-  
terze w oficynie dwa pokoje z alkową,  
przedpokojem, kuchnią, piwnicą, górą 220 rs.;  
na 3-m piętrze od frontu 3 pokoje, przedpo-  
kój, kuchnia, dwie komórki za rs. 220. Ul.  
Chmielna № 1. 17566

**Przy ulicy Wspólnej № 36**, zaraz do wy-  
najęcia: 1) dwa pokoje, przedpokój i ku-  
chnia; 2) pokój kawalerski o jednym oknie;  
3) pokój kawalerski o jednym oknie. Blizsza  
wiadomość na miejscu. 17557

**Salon i pokój sypialny elegancie umeblo-  
wane i pokój kawalerski oddzielnie lub**  
razem do wynajęcia od 15 b. m., z opałem,  
samowarem i usługą. Chmielna № 4, stróż  
wskaże. 17683

**Klepek jest do sprzedania** pomiędzy war-  
sztatami, przy ulicy Pięknej № 8. 17667

**Wdowa paryżanka z 9-letnią córeczką**,  
życzy sobie wynająć pokój przy rodzinie,  
a za całodzienną utrzymanie, udzielać parę  
godzin konwersacji. Wiadomość u E. Do-  
bieckiej, Nowo-Senatorska № 5. 2495

**Pokój ze wspólnym przedpokojem do wy-  
najęcia w każdym czasie**. Świętokrzyska  
№ 39, miesz. 23, blizko Marszałkowskiej.

**Sklep do odstąpienia w najlepszym punkcie**  
miasta, na najpryncypalniejszej ulicy z  
wielkimi szymbami. Kontrakt kilkoletni, ko-  
morne nie drogie. Reflektanci zechcą zos-  
tać swój adres w kantorze Kurjera pod  
№ 316. 17744

**Pokoje są do wynajęcia zaraz**, z opałem  
i usługą i jeden pokój o 3 oknach, każdy  
z osobnym wehodem, z meblami lub bez, a  
także można mieć obiady i całodzienną u-  
trzymanie, na Brackiej № 5, wiadomość u  
stróża. 17719

**Lokal umeblowany, 6 pokoi, kuchnia i pi-  
wnica**, do wynajęcia zaraz na rogu ulic:  
Chmielnej i Brackiej № 14, mieszkania 3, na  
1-m piętrze. Wiadomość tamże codziennie od  
godziny 11 do 3. 17749

### Doniesienia rozmaite.

**Monogramy!** Powodowani częstemi żąda-  
niami, przyjmujemy wszelką bieliznę, ma-  
jącą się znaczyć do szablonojania. Po 2 li-  
tery drukowane za tuzin od kop. 20—30; po  
2 litery pisane za tuzin od kop. 25—40; po  
2 litery gotyckie za tuzin od kop. 30—60.  
Monogramy za tuzin kop. 40 i 90. Monogra-  
my pojedyncze na papierze kop. 5 i 10.  
Sklep wyrobów z fabryki „Żyrardów.” R. Czar-  
necki i S-ka, Marszałkowska № 67. 17771

## PRZEWODNIK ADRESOWY.

### A P T E K I.

**Bukaty B.**, dzierz. Soltykiewicza. Graniczna 10.  
**Ekerkunst**, Leszno, fabr. wód min. sztucznych.  
**Karpiński W.**, Elektoralna 35.  
**Kucharzewski H.**, g. skt. wód min. Sanator. 11.  
**Sztejner F.**, apteka dworu J. C. K. M.  
Krakowskie-Przedmieście 63.  
**Wenda i Wiorogórski** Krak.-Przedm. 47.  
**APTECZNE MATERJAŁY I SKŁADY FARB.**  
**Lipiec M.**, Graniczna 14.

### ARTYSTYCZNE ZAKŁADY.

**Gorzelewski**, Mazowiecka 11, malarnia porcel.  
BLAWATNE TOWARY.  
**Brüner** Ludwik Żel. Brama przy ogr. Saskim 2.  
**Jarzębski L.**, Nowy-Swiat 57. Towary tanie.  
**Rosenberg** Żabia, wpr. br. ogr. Sask. Sklep № 6.  
BRÓŃ I PATRONY.

**Bekker K. & J.**, fabr. iskład hurt. (znaczny rab.  
hurt.) i detaliczny. Krak.-Przedmieście 38.  
**Ziegler Robert**, fabr. iskład, największy wy-  
bór. Znaczący rabat hurtowy. Długa 29.

### C U K I E R N I E.

**Kwieciński E.**, Leszno 28, wars. fabr. czekolady.  
C Z Y T E L N I E.  
**Jeleniński J.**, Nowy-Swiat 4, Bielańska 9.  
**Kulikowska Kasylda**, Elektoralna 7.

### D E N T Y Ś C I.

**Neumark H.**, Niecała 4 i Wierzbowa 3.  
**Neumark M.**, Tłomackie 9, dawn. dom Roetzlera  
G A L A N T E R J A.  
**Blumenberg**, d. Wernic, Kr. Prz. 85, d. Roetzlera  
**Straus A.**, Marszałk. 50a, zabawki i fajerwerki.  
**Wortman L.**, Wierzbowa 3, Miodowa 1.

### G I L Z Y (fabryki).

**Ozarow et Co.**, Chmielna 4, wprost Belle-Vue.  
G O R S E T Y (fabryki).  
**Haehle** Gustaw, skład gorsetów parysk., try-  
kotarzy i tiurniur. Świętokrzyska 11.  
**Steiner Wilhelm**, największa parowa fa-  
bryka gorsetów. Świętokrzyska 24.

### H A F T Y SZWAJCARSKIE.

**Górski A.**, Elektoralna 25, koronki, bawełny do  
haftu i znaczeń, sprzedaż hurtowa i detaliczna.  
H E R B A T A (składy).  
**Willenkin L.**, Królewska 10, obok Giełdy.  
J U B I L E R Z Y.  
**Arszagi Józef et Co.**, Wierzbowa 612 (n. 1)

W drukarni Kurjera Warszawskiego—Plac Teatrny nr 473c (nowy 5).

Redaktor Wacław Szymanowski. — Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski. — Wydawca Gustaw Gebethner.

**Kalhorn A.**, Krakowskie-Przedmieście 77.  
**Radke G. & Żeliszewski A.**, Miodowa 2.  
**Rosenband Stanisław**, Nalewki 14.  
KANTORY WEKSLU.

**Neumark Gabriel**, Miodowa 3.

### K A P E L U S Z E (fabryki).

**Leonard**, Miodowa 11, wyr. kraj. Ceny niskie.  
**Młodkowski Jan**, Elektoralna 21, zagr. i kraj.  
**Truchliński W.**, Marszałk. 65, kapel. i czapki  
**Weigt T.**, Krak.-Przedm., róg Królewskiej  
wybór kapelusze krajowe i zagraniczne.  
**Weigt T.**, ulica Długa róg Miodowej, naj-  
tańsze i najlepsze kapelusze krajowe.

### K A P E L U S Z E SŁOMKOWE (fabryki).

**Dubrowitz Max**, Świętojeńska 30.

### K S I E G A R N I E I SKŁADY NUT.

**Gebethner & Wolff**, Krak.-Przedm. 15.  
**Orgelbrand Maur.**, N-Swiat 67, Senators. 22.  
**Sennwald Gustaw**, Miodowa 4.

### K S I E G I H A N D L O W E (fabryki).

**Bock A. & Csernak F.**, Warszawska fa-  
bryka ksiąg handlowych. Bielańska 5.  
**Haempel & Ehring**, Elektoralna 6.  
**Kreusch Wilhelm**, Żabia 4, główny skład  
ksiąg buchalteryjnych, istniejący od 1828 r.  
**Winkler M.**, Tłomackie 9, księgi handlowe.

### L A K I E R Y I F A R B Y O L E J N E (fabryki).

**Karpiński i Leppert**, Elektoralna 33.

### L E C Z N I C E D L A Z W I E R Z A T.

Sienna 6a. Porady od 8—10 1/2 r. i od 2—5 po poł.

### L I T O G R A F J E.

**Bukaty i Ska**, lit. pospieszna, Świętojeńska 12a

**Kohn Henryk**, litogr. artyst. Elektoralna 3.

### M A S Z Y N Y I O D L E W Y (fabryki).

**Berent T. & Adolph J.**, Wronia 33. Maszyny  
osie, siławki, pomp. zaluże (okienne).  
**Friedl, Werner i Lion**, Wronia 34, Zakłady  
mechanicz. Kopalnia miedzi i żelaz. Odlewnia.  
**Gerlach & Co.**, Srebrna 8, maszyny pomo-  
nicze dla fabryk i rzemiosł.

### M A T E R J A Ł Y P I Ś M I E N N E.

**Bazar szkolny**, Krakowskie-Przedmieście  
36. 1-e piętro w prawej oficynie.  
M E B L E (magazyny).

**Dzięgielewski J.**, Świętokrzyska 8, zakła-  
dy stolarskie, tapicerskie i roboty dekoracyjne.

**Frumkin Bcia**, Rybaki 10, największy wy-  
bór wszelkich łożek żelaznych, kołysek, me-  
bli ogrodowych itp., po cenach niskich.

**Globus P.**, Bielańska 5.

**Mursztyn A.**, r. Bielańskiej 8, nowe używ. dek.  
**Otwiński T.**, Nowy-Swiat 38. Zakłady  
stolarskie, tapicerskie i dekoracyjne, oraz  
meble gotowe.

**Piechowski i S-ka**, Marszałk. 60, róg Placu  
Zielonego, meble nowe i używane, dekoracje.  
**Rahong K.**, N-Swiat 60, nowe, uż. dekor. eg. 1845.  
**Tarnowski J.** i Ska. Królewska 23, meble  
wielkiego rodzaju po cenach niższych.  
**Załęski i Ska**, Marszałk. 63, meble i rob. dekor.

### MUSZTARDA (fabryki).

**Arthur & Co.**, fabryka parowa, Leszno 4.  
**Szweitzer A.**, parowa fabryka, Królewska 19.  
NACZYŃA KUCHENNE I GOSPODARSKIE.  
**Bernstein A.**, Graniczna 9, meble żelazne.

### N I C I I N O R Y M B E R S Z C Z Y Z N A.

**Frybes F.**, Żabia 4, sklep. 10. galanter. i guziki.  
**Hackenberg & Legotke**, wprost Reformatorów  
Ludwig A., Senatorska 496, obok Penkali.  
**Klink A.**, Żabia 4, galanterja i guziki.

### O B U W I E D A M S K I E (fabryki).

**Blochschmidt Stanisław**, Obuwie dam-  
skie, Nowy-Swiat 58 i Czysta 2.

### O G Ł O S Z E N I A D O D Z I E N N I K Ó W.

**Rajchman i Frendler**, Senatorska 18.

### O P T Y C Y.

**Berent i Plewiński**, Krak.-Przedm. 65.  
**Gerlach G.**, dawn. Kr.-Przedm. teraz Czysta 2.

### P I E C E (fabryki).

**Stalewscy A. E.**, (dawniej), Tamka 17.

### P I E C E Z A G R A N I C Z N E.

**Cohn & Leichtenritt**, Oria 7, kominki, ma-  
joliki, posadzki z terakoty, rury gliniane.

### P I Ó R A S T R U S I E (fabryki).

**Gliwiec F.**, Senatorska 20, i fantaz., ceny niskie.  
**Sachs Emanuel**, pierwsza warszawska fa-  
bryka. Tłomackie 9, 1-sze piętro.

### P I S M A P E R J O D Y C Z N E (redakcje).

**Słownik geograficzny**, Długa 47.  
**Rola**, wydawca J. Jeleniński, Nowy-Swiat 4.

### P Ł Ó T N A I B I E L I Z N A (magazyny).

**Arthur**, Elektoralna 6, tania bielizna.

**Sklejam specjalnie szkło, porcelanę, ma-  
joliki, marmur, alabaster**. Piwna 39.—Ja-  
błonski. 17746

**Portepiany dwa, wiedeńskie, do wynaję-  
cia**. Nowogrodzka 25, m. 14. 17734

**Przyjmują się do roboty suknie damskie  
i dziecięce**. Aleja Jerozolimska № 15,  
mieszkania 11. 17733

**Najamnej we dwadzieścia cztery godzin,  
wykończy suknie, okrycia, futra**, podług  
paryżkich modeli magazyn mód Michaliny,  
ulica Miodowa 2. 17455

**Giełdy prywatne**. Czysta № 4, mieszka-  
nia 23. 17647

**Rybki złote! nadszedł świeży transport**.—  
Długa № 6. 17653

**Bardzo tanio w nowo-otwartej kawiarni**.  
Twarda 19; kufel kawy i herbaty po 3  
kop., z czem polecam się, z szacunkiem L. M.

**Akuszerka J. K.** przyjmuje osoby na sta-  
łość w oddzielnych lub we wspólnych po-  
kojach, z zapewnieniem wszelkich wygod i  
troskliwej opieki. Świętojeńska № 16, m. 8.

**Akuszerka W. D.**, ulica Bednarska № 18.  
Przyjmuje osoby spodziewające się słabo-  
ści i na czas dłuższy przed słabością. Wy-  
łącznie potrzebujących dyskretności, w oso-  
bnych pokojach od rs. 15 i wyżej. Umiesz-  
czenie dziecka, właściwa opieka zapewnia się.

**Kobieta** życzy przyjąć dziecko do pierś-  
nicy. Ulica Rozbrat № 26. J. Okrasińska. 17738

**Mamki ze świeżym i obfitym pokarmem** są  
u akuszerki. Marjańska № 3. 17751

**Mamka młoda ze świeżym pokarmem**, bez  
długu, jest u akuszerki. Ulica Freta 35. N

**Mamka bez długu u akuszerki**. Ul. Pań-  
ska № 73. 17772

**Mamka nie tutejsza z obfitym pokarmem**  
bez długu, jest u akuszerki. Chłodna 23.

**Pieniądże upuszczone onegdaj**, dnia 11-go  
b. m. przy kasie wystawy platform Sie-  
miradskiego, odebrać można u kasjerki tej  
wystawy, za udowodnieniem i za zwrotem  
kosztów niniejszego ogłoszenia. 17745

**W dniu 29 Października** przybłąkał się  
pies wyżeł polowy, maści kasztanowej,  
koniec łba biały, nogi białe; takowy znaj-  
duje się na ulicy Świętokrzyskiej pod № 35,  
wiadomość u stróża. 17736

**Sukca mała „Rozetka”**, biała, z kasztano-  
wym, zgineła z hotelu Wiedeńskiego 16  
Października. Proszę odnieść do szwajcara  
za nagrodą. 17699

**Znajduje się pies rasy wyżeł, biały, uszy**  
zbrawowe. Ulica Twarda № 47, u rzemieślnika.

**Galkowski L.**, Marszałk. 59a, róg Świętokra-  
Jankowski R., Kr.-Przedm. 15, dom Potoek-  
Józef i Ska, Elektor. 5. Cenniki wysłać gratis.  
**Straus L.**, Nowy-Swiat 43, pościel gotowa.

**POŃCZOSZNICZE WYROBY (fabryki).**  
**Haehle Gustaw**, Świętokrzyska 11.

**POŚCIEL GOTOWA.**  
**Chełstowski J.**, Czysta, hotel Europejski.

**Jaworski Jan**, Nowy-Swiat 67.  
**POWOZÓW (fabryki).**

**Berger Karol**, Leszno 6, wprost Rymarskiej.  
**POWOZÓW NAJEM.**

**Dąbrowski Ignacy**, Chmielna 10.  
**Hegner J.**, Nowy-Swiat 51, dom hr. Stadnickiej.

**Hotel Paryski**, Bielańska 9.  
**R E S T A U R A C J E.**

**Herkulanum**, Kr.-Przedm., róg Bednarskiej.  
**Snowski Stanisław**, Długa 17.

**SZKŁO, PORCELANA, FAJANS.**  
**Chwastkiewicz F.**, Miodowa 1.

**Małczanow Michał**, Zimna 5, krysz. szkło.  
**Petrych J. i Ska**, Rymarska 2, róg Senatorski.

**Schiffner A.**, róg Senatorskiej i Bielańskiej.  
**SZUWAKSU (fabryki).**

**Gliniński S.**, szuwaks, atrament, N-Swiat 67.  
**TABACZNE WYROBY (składy).**

**Greczny S.**, skład hurt. detal. Nowy-Swiat 35.  
**Podymowski St.**, skład hurt. Nalewki 13.

**W I N A (składy hurtowe).**  
**Dobrycz S. & C.**, dost. dw. JCKM